POGODA
Dzisiaj słonecznie, duży procent wilgoci, szanse deszczu, najwyższa temperatura do 82 F (28 C), wiatry wschodnie z prędkością od 5 do 10 mil na godzinę (8 do 16 km na godz.).
Jutro słonecznie i ciepło, najwyższa temperatura do 75 F (24 C).
Wschód słońca o godzinie 5:18 rano, zachód o godz. 8:29 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 29 czerwca — Piotra i Pawła.
Jutro środa, 30 czerwca — Lucyny i Emilii.
Pojutrze czwartek, 1 lipca — Haliny i Juliusza.

No. 125 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Wtorek, 29 Czerwca (June 29), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

NOWA STRATEGIA "SOLIDARNOŚCI"

PLO Odrzuca Propozycje Izraela

Starcie Milicji z Młodzieżą Poznania

Warszawa (ST-CT) — w 26 rocznicę krwawego napadu milicji na demonstrujących robotników Poznania doszło wczoraj do krótkiego starcia młodych demonstrantów, wykrzykujących slogany na cześć "Solidarności" z oddziałami ubeków, przystosowanymi do rozpędzania tłumów.

Naoczni świadkowie informują, że do starcia doszło, gdy z tłumu około 4,000 osób zebranych pod podwójnym krzyżem-pomnikiem ku czci ofiar wydarzeń z 1956 roku odłączyła grupa około 300 młodych ludzi, którzy demonstrowali przeciwko juncie i komunizmowi.

We Wrocławiu, mocnej twierdzy "Solidarności," milicja zamknęła dostęp do całych dzielnic, aby uniemożliwić analogiczne, planowane demonstracje, ale "do użycia siły nie doszło."

W Rocznicę Poznańskiego Czerwca

Poznań (UPI) — W ulewnym deszczu, około 3,000 osób skulonych pod parasolami brało udział w oficjalnej ceremonii, pod wielkim krzyżem na placu Wolności w Poznaniu, ku czci kilkudziesięciu robotników zastrzelonych w 1956 roku w czasie demonstracji, która odbyła się pod hasłem "chleba i wolności!"

Tegoroczna ceremonia poznańska stanowiła żywy kontrast w porównaniu z ceremonią zeszłoroczną, kiedy to Lech Wałęsa dokonał odsłonięcia pomnika i deklarował, że "czas konfrontacji należy do przeszłości."

Komunistyczne władze ostrzegły poznaniaków przed udziałem w planowanej na poniedziałek kontr-demonstracji, zamierzonej przez opozycję.

W niedzielę księża poznańscy sławili w swoich kazaniach "Solidarność" i potępiali wykonawców bezprawia wojennego.

"Rosną nadzieje, które wiążemy ze słowem solidarność. To było słowo o wielkiej wartości. . . . Ta nadzieja jest ciągle żywa, mimo że usiłuje się ją zdławić" — mówił z ambony jeden z kapłanów.

Na oficjalnej, 40-minutowej gałówce, robotnicy wygwizdali mówcę, który ceremonię pod krzyżem nazwał "naszą" ceremonią.

Po oficjalnej uroczystości około 1,000 ludzi pozostało pod krzyżem, wznosząc okrzyki "Niech żyje Solidarność!", "Zwolnić Lecha Wałęse!" i "Solidarność nigdy nie zaginie!". Ponadto tłum odśpiewał Hymn Narowy i pieśń "Boże, coś Polskę. . . ."

Podobna ceremonia, również z udziałem około 1,000 uczestników, odbyła się w pobliżu fabryki traktorów w podwarszawskim Ursusie. Uczestnicy tej manifestacji również odśpiewali hymn i pieśni religijne, a następnie minutą ciszy uczcili ofiary starcia z milicją, z 28 czerwca 1956 roku. Ksiądz w miejscowym kościele wygłosił mocne kazanie w obronie "Solidarności" i przewodził w modłach za internowanych i kryjących się w podziemiu przywódców "Solidarności."

Polska-Belgia 3:0

Madryt (ST) — W pierwszym meczu drugiej rundy piłkarskich mistrostw świata, Polska pokonała Belgię w stosunku 3:0 (do przerwy 2:0). Wszystkie trzy bramki strzelił Zbigniew Boniek, który dzieli honor strzelenia trzech goli w jednym meczu z Karl-Heinzem Rummenigge z RFN i z Węgrem Laszlo Kiss.

Opuszczenia Libanu i Złożenia Broni

Możliwość wcielenia Batalionów Palestyńskich Do Armii Libańskiej

Bejrut (UPI, CT) — Izraelskie myśliwce już drugi dzień z rzędu zrzucają na otoczony przez ich piechotę i artylerię zachodni Bejrut, ulotki wzywające Palestyńczyków do poddania się. Ostatnia zrzutka miała miejsce kilka godzin po posiedzeniu najwyższych rangą negocjatorów, podczas którego przywódcy Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia doszli do wniosku, że żądanie o opuszczeniu Libanu przez 5,000 członków walczących w Bejrucie i otoczonych przez Izraelczyków, jest nierealne. PLO — które rozważało możliwość wyjścia z Bejrutu, zgodnie z żądaniem Izraela, stwierdziło, że jej bojownicy nigdy nie usłuchają rozkazu o masowym wymarszu.

Izraelczycy proponowali Palestyńczykom ochronę warunkowywując ją zgodą na złożenie broni i wyjściem z Libanu pod osłoną Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Ten pomysł został natychmiast odrzucony przez przywódców palestyńskich. Niektóre agencje prasowe donosiły jednak wczoraj, że PLO wyraziło zgodę na zasadnicze punkty innego planu, wzywającego do ewakuacji Palestyńczyków morzem. Jednocześnie poinformowano, że z Alexandrii w Egipcie odpłynęło 5 statków w kierunku Libanu. Przypuszcza się zatem, że ma to związek z przygotowaniami do ewakuacji.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Lot "Columbii" Przebiega Planowo

Cape Canaveral, Fla. (UPI) — W ciągu wtorku, trzeciego z kolei dnia okrążania kuli ziemskiej, prom kosmiczny "Columbia" znajduje się w 30 orbicie, odbywając swą ostatnią podróż próbną. Dziś załoga promu przygotowuje się do wykonania czynności, jakie wypełnią jej najbardziej aktywny dzień podróży kosmicznej. Chodzi o przeprowadzenie testów związanych z przyszłą podróżą, w czasie której prom kosmiczny przewozić będzie za opłatą — na orbitę — części stacji orbitalnej.

Pierwsze loty próbne "Columbii" przeprowadzone zostały w ubiegłym roku. Obecne loty próbne nabierają coraz bardziej cech rutynowych i "Columbia" poczyna się zachowywać tak jak zwykły samolot pasażerski.

W ciągu pierwszych 24 godzin lotu, wszystko działało na pokładzie promu kosmicznego jak najsprawniej i nie doszło tym razem do najmniejszych nawet awarii.

Załogę "Columbii" stanowią astronauci Thomas K. Mattingly II i Henry Hartsfield Jr.

W niedzielę, w czasie wystrzelenia "Columbii" w przestworza, zaistniał incydent, który przyczynić się może do opóźnienia realizacji piątej kolejnej podróży kosmicznej promu. Do morza władły dwie prądnice dodawcze, których nie zdołano w porę wyłowić z wody. Strata, jaką poniesie z tego powodu NASA, wyniesie 36 mil. dolarów. Prądnice te, długości 149 stóp, mogły być użyte do 20 wzlotów. Każda z nich, wypełniona paliwem, waży 1,283 funtów. Wstępne badania wykazały, że znajdują się one na głębokości 3,500 stóp pod powierzchnią morza. Zatonięcie nastąpiło, jak wykazały badania, wskutek awarii spadochronów.

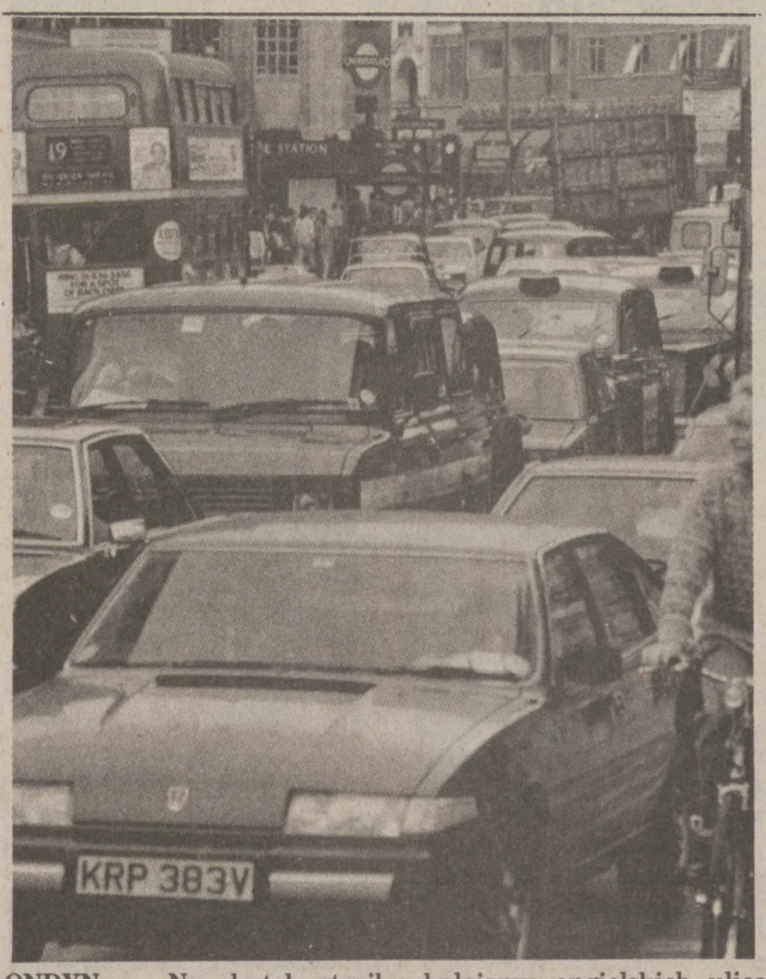

LONDYN. — Na skutek strajku kolejarzy angielskich ulice Londynu zapełniły się samochodami. Na drogach całego kraju notowano olbrzymie zatory. Z ostatnich doniesień wynika że już dzisiaj strajk kolejarzy zostanie zakończony i ruch kołowy wróci do normy. (UPI)

Przywódca "Solidarności" Wyszedł z Podziemia

Warszawa (UPI) — Jeden z przywódców "Solidarności," członek kierownictwa w ogniwie regionalnym Niezależnych Samodzielnych Związków Zawodowych, który prosił o zachowanie w tajemnicy jego nazwiska, powiedział, że jest rozczarowany ruchem oporu będącym odpowiedzią na narzucone Polsce bezprawie stanu wojennego, wobec czego zdecydował się wyjść z podziemia.

"Od miesięcy jestem w ucieczce i mam dosyć ukrywania się. Zacząłem więc podróżować po kraju dla nawiązania kontaktów z podziemiem" — powiedział ów działacz, informując, że posługuje się sfałszowanymi, ale trudnymi do odróżnienia dokumentami osobistymi, które umożliwiły mu pomyślne przejście przez szereg kontroli milicyjnych.

W czasie tych podróży nawiązał on kontakty z wieloma ludźmi, którzy mieli powiązania z "Solidarnością" oraz z działającymi w podziemiu przywódcami "Solidarności," ale w obu wypadkach doznał z ich strony niewielkiej tylko pomocy.

"Działania konspiracyjne są kiepsko zorganizowane i przybrały formy, które uniemożliwiają kontrolę przez pozostałość dawnego przywództwa. . . . Dla przykładu: "Solidarność" była potęgą w moim regionie, ale w podziemiu jest słaba. Nie mogę się tu pokazać ludziom na oczy. . . . Działacze mają świadomość infiltracji milicji w wielu ogniwach, wobec czego tworzą własne grupy oporu, złożone z pięciu czy sześciu ludzi i działające bez udziału centralnego kierownictwa. . . . Te grupy nie mają nic wspólnego z "Solidarnością," przybierają nawet inne nazwy, jak np. Związek Bojowników Wolności lub podobne."

Dodał on, że jest za młody, by pamiętać doświadczenia z okresu hitlerowskiej okupacji w Polsce, ale wyjaśnił: "Sądzę, że teraz jest trudniej działać w podziemiu, niż w latach drugiej wojny światowej. Wtedy byli Niemcy i byli Polacy. Teraz Polak może spotkać drugiego Polaka i obaj nie będą wiedzieli czy mogą sobie wzajemnie ufać."

Uciekinier przyznał, że dwa razy milicja otarła się o niego. Raz ścigano go w kompleksie budynków mieszkalnych, skąd uciekł tylnymi schodami, drugi raz — w restauracji, w czasie kontroli dowodów osobistych. Wyjaśnił on też, że przez pośrednika utrzymuje kontakt z Episkopatem, skąd otrzymał wiadomość, że władze kościelne domagają się amnestii dla wszystkich ukrywających się działaczy wolnych związków zawodowych. "Jeżeli nawet do tego dojdzie, nigdy nie podpiszę deklaracji lojalności. Z drugiej strony nie wierzę, aby to nastąpiło i jestem nastawiony na działalność podziemną."

Żona ukrywającego się, z którą utrzymuje kontakt, pesymistycznie ocenia sytuację.

"Nie pracujemy. Nie mamy kartek żywnościowych. Chcielibyśmy mieć dom, który wreszcie byłby naszym własnym domem. Dotąd tułamy się po ludziach, którzy mogą nas schronić. . . . W lecie będzie wszystko w porządku. . . . Ale co dalej? Jak ocalec? Dokąd się udać?" — powiedziała wyraźnie zdesperowana kobieta.

Konwencja Demokratów

Filadelfia (UPI) — W czasie odbywającej się tu trzeciej z kolei w trakcie bieżącej kadencji konwencji krajowej Partii Demokratycznej, przywódcy demokratyczni złożyli zapewnienie zmobilizowania wyborców murzyńskich — przeciw prez. Reaganowi.

Na zakończenie konwencji wygłosił bojowe przemówienie sen. Edward Kennedy, który zakasował swych potencjalnych rywali, jacy mogą ubiegać się przeciw niemu w 1984 r. o nominację na stanowisko prezydenta.

W ciągu trwającego 40 minut przemówienia, słuchacze przerywali jego oracje co najmniej 40 kilka razy oklaskami. Trzykrotnie 897 delegatów powstało, dając dowód uznania, jakie panuje w szeregach Partii Demokratycznej dla Kennedy'ego. Delegaci skandowali: "We want Ted! We want Ted!".

Ogólną myślą przewodnią konwencji była jednomyślność i zgoda.

Rodzinna Wizyta

Warszawa (UPI) — Pani Danuta Wałęsa zabrała sześcioro z siedmiorga swoich dzieci i pojechała odwiedzić męża i ojca Lecha Wałęsę, przywódcę "Solidarności," internowanego w pałacyku myśliwskim, gdzieś w Polsce południowowschodniej. Przyjaciele internowanego są zdania, że wizyta, będzie długa.

Stanowisko US w Sprawie Libanu

Washington (UPI) — Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu Larry Speakes odpowiadał na pytania reporterów o stanowisku rządu USA w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Speakes poinformował o intensywnych zabiegach specjalnego wysłannika prez. Reagana, Philipa Habiba, kontynuującego swą misję pokojową w tym zapalnym rejonie świata.

"Naszym celem jest osiągnięcie trwałego zawieszenia broni, umocnienie rządu centralnego w Libanie, usunięcie wszystkich obcych wojsk z terenu tego kraju i ubezpieczenie Izraela przed terrorystycznymi atakami" — mówił Speakes, dodając, że USA pragną również zapewnienia niezależności i integralności terytorialnej dla Libanu, oraz podjęcia negocjacji o autonomii dla Palestyńczyków, przeprowadzanych w oparciu o porozumienie z Camp David.

Speakes wyjaśnił również, że rząd amerykański opowiada się za nałożeniem na Palestyńczyków przebywających na terenie Libanu, takiej samej odpowiedzialności i obowiązków, jakie spełniają obywatele tego kraju.

Zastępca sekr. prasowego odmówił udzielania komentarzy na temat doniesień o zgodzie szefa PLO, Yassera Arafata na odłożenie broni i o pokojowym planie izraelskim, który zawiera apel o poddanie się Palestyńczyków i usunięcie sił Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia z Libanu.

Speakes potwierdził również ubiegłotygodniowe oświadczenie Menachema Begina, który w rozmowie z prez. Reaganem zobowiązał się, że jego wojska nie pokuszą się o przejęcie kontroli nad Bejrutem. Wyjaśnił, że USA nie planują natychmiastowej akcji dyscyplinarnej, przeciw Izraelowi za użycie tzw. bomb wiązkowych i pocisków artyleryjskich amerykańskiej produkcji, w czasie inwazji na Liban. Zgodnie z kontraktem sprzedaży, Izrael może stosować tego rodzaju broń jedynie w celach defensywnych.

Wszystkie te sprawy są obecnie przedmiotem dyskusji rządowych, podobnie jak informacje CIA o rodzajach broni używanej przez Izrael.

TASS Zapałała Czerwonym Gniewem

Londyn (DP) — Sowiecka agencja prasowa TASS oskarżyła prezydenta Reagana o brutalną postawę antysowiecką i oświadczyła, że taka postawa może doprowadzić do globalnej katastrofy.

Atak TASS'a był komentarzem mowy Reagana w parlamencie brytyjskim, w której powiedział on, że komunizm zostanie w popiołach historii: "Brutalne stanowisko antysowieckie było charakterystyczną cechą prezydenta Reagana" — dowodzi TASS, ale na wszystko jest granica, szczególnie, jeżli dana osoba posiada uprawnienia głowy państwa".

Zgoda w Rodzinie

Londyn (UPI) — Dziadkowie zarówno po mieczu, jak i po kądzieli zgodnie stwierdzają, że są "zadowoleni" z imion William, Arthur, Philip Louis — jakie otrzyma ich wnuk, syn Karola i Diany, który kiedyś zasiądzie na tronie angielskim.

Może Dojść Do Czynnych Wystąpień

"Kryzysowa" Sytuacja w PRL Wywołuje Niepokój Na Kremlu

Warszawa (ST) — Działający w podziemiu przywódcy "Solidarności," którzy do tej pory zalecali społeczeństwu bierny opór wobec bezprawia junty, zasygnalizowali ostatnio zmianę taktyki i zapowiedzieli możliwość ograniczonych działań o charakterze uderzeniowym. Tę zmianę nastawienia ogłosiła zarówno kontrolowana prasa reżymowa, jak i wychodzący w podziemiu periodyk "Druk" w wydaniu sobotnim.

"Odrzucamy koncepcję powszechnego powstania narodowego i potępiamy terror, który w ostatecznym rozrachunku przyniesie więcej strat, niż korzyści. Zorganizowany bierny opór pozostaje kamieniem węgielnym naszej siły. . . . Ale wyrzekając się użycia siły, wyzbywamy się naturalnych środków wywierania nacisków na władze i w ostatecznym rozrachunku ten rodzaj pacyfizmu może doprowadzić do tragicznej konfrontacji" — stwierdza podziemne pismo, ale dodaję, że "dalsza bierność może zachęcić władze do dalszych ekscesów, które w rezultacie doprowadzą do ślepej, niszczycielskiej furii zdesperowanych mas społeczeństwa."

Zasada "gwałt niech się gwałtem odciska," ma być zdaniem wspomnianego pisma zastosowana wtedy,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Przed Inauguracją R. Bignone

Buenos Aires (UPI) — Prezydent-nominat, Reynaldo Bignone zwolnił dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Argentyny Nicanora Mendeza, wyznaczając na jego miejsce ambasadora argentyńskiego w Wenezueli, Juana Ramona Aguirre Lanari.

Cywilni politycy ostrzegają, że posunięcie to niewiele zmieni, jako że od nowego prezydenta społeczeństwo przede wszystkim oczekuje rozwiązania ciężkiej sytuacji ekonomicznej kraju, a nie zmiany kierunku polityki zagranicznej. Dlatego też usunięcie Mendeza uważane jest za posunięcie "propagandowe", popularne wśród społeczeństwa ciągle zaszokowanego przegraną o Falklandy. Costa Mendez był głównym negocjatorem w konflikcie z W. Brytanią. Pozbawienie Mendeza teki, przyjęto w niektórych kołach jako poświęcenie "kozła ofiarnego", celem zdobycia większej popularności nowego rządu.

Inauguracja Bignone ma być przeprowadzaona w najbliższy czwartek. Wraz z objęciem przez niego rządów, zostaną zalegalizowane partie polityczne, których działalność wstrzymano w okresie 6-letnich rządów junty militarnej. Doradcy Bignone wskazują przede wszystkim na konieczność odbudowy gospodarki kraju, czerpiącej od lat na chroniczną inflację i bezrobocie.

Przypuszcza się, że nieumiejętność wprowadzenia pozytywnych zmian w polityce gospodarczej kraju zagrozi egzystencji nowego rządu Argentyny.

Dochód narodowy Argentyny spadł w ub. roku o 6.1%; w pierwszych miesiącach tego roku spadek wynosił 5.6%, a wskaźnik inflacji doszedł do 130%.

Zródła polityczne spekulują, że Bignone wyznaczy na stanowisko ministra finansów Dagnino Pastore, który pełnił tę funkcję w latach sześćdziesiątych, za prezydentury Juana Carlosa Ongania.

"Dzień Polskiej Solidarności" K.P.A. Wydział Illinois

Doroczne spotkanie na "Dniu Polskim" organizowanym w każdą drugą niedzielę czerwca przez Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej, należą do tradycji życia polonijnego metropolii chicagoskiej.

"Dzień polskiej Solidarności," jaki odbył się w niedzielę, 13 czerwca, jeszcze bardziej podkreślił potrzebę takich spotkań szczególnie teraz, gdy naród cierpi pod butem znienawidzonej WRON-y utworzonej na terenie Polski przez najeźdźcę sowieckiego.

Przemówienie prezesa K.P.A. mec. Alojzego Mazewskiego przyjęte zostało entuzjastycznie przez zebranych na "Dniu Polskim" Wydziału Stanowego.

Ponieważ w dniu tym minęło sześć miesięcy od momentu wprowadzenia stanu wojny w Polsce, organizatorzy postanowili rozpocząć uroczystości w myśl polskich tradycji, z Bogiem, Mszą św., która została odprawiona w kościele św. Jacka.

Na Mszę św. licznie przybyli członkowie Wydziału Stanowego, delegatki i delegaci licznych organizacji polonijnych wchodzących w skład Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Mszę św. odprawił ks. Konstanty Przybylski, C.R., w asyście ks. Emila Stec, C.R., J. Migasa z Polski i ks. S. Dudek.

Podniosłe kazanie wygłosił diakon dr Edward Różański. Po Mszy św. delegacja Wydziału z prezesem ald. Romanem Pucińskim na czele złożyła wieniec pod pomnikiem weteranów, jaki znajduje się na dziedzińcu kościelnym.

Później od godz. 1 po poł. rozległe tereny Ogrodu Woźniaka zaczęły się szybko zapełniać napływającą publicznością. Każdy kto przyszedł otrzymał w prezencie płytę nagraną przez znanego piosenkarza amerykańskiego, polskiego pochodzenia Bobby Vintona — dar piosenkarza. Płyta zawiera nową piosenkę pt. "She Will Survive" (Jeszcze Polska nie zginęła").

W części oficjalnej prowadzonej przez prezesa Wydziału Stanowego ald. Romana Pucińskiego przemawiali: prezes K.P.A. mec. Alojzy A. Mazewski i mec. Jerzy Mohl — członek Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ "Solidarność" — pełne teksty przemówień zamieściliśmy w poprzednich wydaniach.

Prezes Wydziału Illinois K.P.A. ald. Roman Puciński serdecznie dziękuje prezesowi Mazewskiemu za przybycie.

Przemawia mec. Jerzy Mohl, członek Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ "Solidaroność", który specjalnie przybył do Chicago z Nowego Yorku. Obok mec. Mohla prezes ald. Puciński i Jan Loryś, który tłumaczył przemówienie po angielsku.

Prezes Puciński dziękując zebranym za liczne przybycie apelował o dalszą wytrwałość i hojność na rzecz funduszu Fundacji Charytatywnej Kongresu, aby móc spieszyć z pomocą narodowi polskiemu. Prezes Puciński mówił o sytuacji w Kraju, apelując do wszystkich o popieranie akcji Kongresu zmierzających do wywierania nacisku na rząd U.S., aby zaostrzył sankcje ekonomiczne wobec Rosji sowieckiej.

Przewodniczącym "Dnia Solidarności" był Tadeusz Szebert, który wraz z członkami licznych komitetów dołożyli wszelkich starań, aby "Dzień Polski" był sukcesem.

Widok ogólny Ogrodu Woźniaka, gdzie odbywał się tegoroczny, tradycyjny "Dzień polskiej Solidarności" K.P.A. Wydz. Illinois.

(powyższe zdjęcia wykonał Vic Modlinski)

"Królowa Wolności K.P.A. Wydziału Illinois 1982" Ania Zołkowska z wiceprezeską ZNP Heleną Szymanowicz. Wiceprezeska wręczyła wyróżnionym panienkom specjalne nagrody.

Na zdjęciu od lewej: Teresa Samulska, przewodnicząca Komitetu Wyboru Królowej; Roman Puciński, prezes K.P.A. Wydz. Illinois; Dama Dworu Krystyna Muniak; Królowa Ania Zołkowska i Dama Dworu Maria Michele Tovar.

Szczególnie trudna rola przypadła przewodniczącej Komitetu wyboru Królowej Wolności, ponieważ do konkursu stanęło, aż 14 pięknych panienek.

Komisja postanowiła oprócz nadania tytułów Królowej i dwóch Dam Dworu, przyznać dodatkowe dwa wyróżnienia panienkom, które naprawdę swą urodą i inteligencją podbiły serca wybierających. Warto zaznaczyć, że kandydatka na "Królową Wolności Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinios," oprócz urody, musi wykazać się znajomością życia Polonii. Doskonale wywiązała się z tego zadania Ania Zolkowska, która zdobyła tytuł Królowej. Nie ustępowały jej dwie Damy Dworu: Maria Michele Tovar i Krystyna Muniak. Specjalne wyróżnienie otrzymały: Ewa Soltykiewicz i Liliana Ludwikowska.

Przewodniczącą Komitetu Wyboru Królowej była Teresa Samulska.

W części artystycznej wystąpił doskonały zespół dziecięcy Związku Podhalan w Ameryce. Dzieci uczą się tańców i pieśni regionalnych w szkółce utworzonej przy Zarządzie Głównym Związku Podhalan.

Szczegóły związane ze stroną finansową Dnia Polskiego przekazane będą w osobnym sprawozdniu.

W programie artystycznym wystąpił zespół dziecięcy przy Związku Podhalan w Ameryce. Na zdjęciu kapela góralska — naturalnie osoby starsze, które przygrywały dzieciom do tańca.

Widok ogólny Ogrodu Woźniaka, gdzie odbywał się tegoroczny, tradycyjny "Dzień polskiej Solidarności" K.P.A. Wydz. Illinois.

(powyższe zdjęcia wykonał Vic Modlinski)

Piękne dziewczęta, kandydatki do tytułu "Królowej Wolności" przed ogłoszeniem konkursu.

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O IRENĘ LUB KRYSTYNĘ
Od Poniedziałku do Soboty:
8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

ADWOKAT
DAVID MORRIS
Załatwia:
SPRAWY EMIGRACYJNE
Stały pobyt, przedłużanie wiz, rozwody, azyle polit., obywatelstwa. DZWOŃ 7 DNI, 24 GODZ.:
TEL.: 622-6208
Lub od Godz. 9:00 do 3:00
236-5500
MÓWIMY PO POLSKU!!

Lucy Maud Montgomery

Ania z Avonlea

196 (Ciąg Dalszy)

Zdawała się już teraz otoczona blaskiem przyszłych wydarzeń. Przy zbieraniu poziomek Karolina Czwarta zwierzyła się Ani ze swych obaw co do panny Lewis. Dziewczynka przywiązana szczerze do panny Lawendy była zmartwiona zmianą, jaką zauważyła w swej ukochanej pani.

— Panna Lawenda musi być chora, p-sze pani. Jestem tego pewna, choć nigdy się nie uskarża. Bardzo się zmieniła od czasu, gdy pani przyszła po raz pierwszy z Jasiem. Zaziębiła się na pewno tego wieczora, p-sze pani. Po pani odejściu do późnej nocy przechadzała się w ogrodzie w cieniutkim szalu. Dużo śniegu leżało na ścieżkach, więc na pewno katar jej się uczepił, p-sze pani. Właśnie od owej chwili zauważyłam, że jest jakby nieswoja i zmęczona. Nic jej nie zajmuje, p-sze pani. Już nie udaje, że goście przyjadą, nie przygotowuje przyjęć ani nic podobnego. Tylko gdy pani ma przyjść, rozwesela się trochę. Ale najgorszy znak, p-sze pani — tu zniżyła głos, jakby miała wyznać niezwykle groźny objaw — że się wcale nie gniewa, gdy zrobię jakąś szkodę. Wczoraj, p-sze pani, stłukłam żółto-zielony wazon, który zawsze stał na szafie z książkami. Jeszcze babka panny Lawendy przywiozła go z Anglii. Moja pani strasznie się nim chełpiła, p-sze pani, więc okurzałam go ostrożnie, aż tu nagle wypada mi z rąk; zanim zdążyłam go przytrzymać, stłukł się na sto tysięcy kawałków. Żeby pani wiedziała, jak się martwiłam i jak się bałam. Byłam pewna, że panna Lawenda strasznie mnie złaje, p-sze pani, i wolałabym już to nawet. Tymczasem weszła, prawie nie spojrzała na skorupy i rzekła: „Mniejsza o to, Karolino, zbierz skorupy i wyrzuć na śmietnik". Zupełnie zwyczajnie, p-sze pani, „zbierz skorupy i wyrzuć na śmietnik". Jakby nie chodziło o wazon, co to jej babka przywiozła z Anglii. O, moja pani nie jest zdrowa i ja się tym strasznie martwię. Nikt na świecie o niej nie myśli, tylko ja jedna.

Łzy zakręciły się w oczach Karoliny Czwartej. Ania serdecznie pogładziła ciemną rękę, trzymającą różowy, pęknięty dzbanek.

— A ja sądzę, Karolino, że pannie Lawendzie potrzebna jest pewna zmiana. Za wiele przebywa w samotności. Czy nie udałoby się jej namówić na jakiś wyjazd?

Karolina beznadziejnie potrząsnęła głową, ozdobioną wielkimi kokardami.

— O, nie, p-sze pani. Panna Lawenda nie cierpi wizyt. Ma tylko troje krewnych, a powiada, że odwiedza ich jedynie, aby spełnić obowiązek rodzinny. Ostatnio, gdy wróciła, powiedziała, że odtąd ani myśli więcej spełniać obowiązków rodzinnych. „Wracam z rozkoszą do mojej samotni, Karolino — powiedziała do mnie. — I nigdy już nie opuszczę mojej chatki. Rodzina stara się zrobić ze mnie staruszkę, a to źle na mnie wpływa". Więc nie trzeba jej namawiać do wyjazdu.

— Pomyślimy, jak zaradzić złu — rzekła Ania stanowczo, wrzucając ostatnią poziomkę do dzbanka. — Gdy tylko nadejdą wakacje, sprowadzę się do was na cały tydzień. Codziennie będziemy urządzały wycieczki, przyjęcia i niewątpliwie rozweselimy pannę Lawendę.

— Ach, jak to będzie cudownie, p-sze pani! — zawołała rozpromieniona Karolina Czwarta.

Cieszyła się ze względu na pannę Lawendę, ale także i ze względu na siebie. Cały tydzień obcowania z Anią! Po tym czasie z pewnością potrafi poruszać się i zachowywać jak ona.

Po powrocie do domu dziewczęta zastały pannę Lawendę i Jasia krzątających się koło stolika przyniesionego z kuchni do ogrodu.

Jakże pysznie smakowały poziomki ze śmietaną, spożywane pod szafirowym sklepieniem niebios, przy akompaniamencie szmerów leśnych! Po herbacie Ania pomagała Karolinie zmywać naczynia, panna Lawenda zaś zasiadła z Jasiem na kamiennej ławce, by posłuchać jego opowiadań o Skalnym Ludku. Panna Lawenda była wdzięcznym słuchaczem, ale nagle Jaś zauważył, że przestały ją zajmować losy starszego Żeglarza.

— Dlaczego pani tak na mnie spogląda? — zapytał.

— Jak, Jasiu?

— Jak gdybym pani kogoś przypominał — odpowiedział chłopiec, który miewał czasem błyski jasnowidzenia, tak że niemożliwe było zachować wobec niego tajemnicy.

— Przypominasz mi osobę, którą znałam dawno temu — odpowiedziała panna Lawenda zamyślona.

— Kiedy pani była młoda?

— Tak, kiedy byłam młoda. Czy wydaję ci się bardzo stara?

— Nie umiem na to odpowiedzieć — zwierzał się Jaś szczerze. — Pani włosy wyglądają staro: nigdy nie widziałam młodej osoby z siwymi włosami. Ale gdy się pani śmieje, to oczy pani są tak młode jak mojej ukochanej nauczycielki. Wie pani co? — głos i twarz Jasia stały się niezwykle poważne. — Z pani byłaby dobra matka, pani ma takie spojrzenie... Zupełnie jak moja najdroższa matuchna. Jaka szkoda, że pani nie ma własnego chłopczyka.

— Mam własnego, wyśnionego chłopczyka, Jasiu.

— O, doprawdy? Ile ma lat?

— Jest mniej więcej w twoim wieku. Powinien by być starszy, gdyż wymarzyłam go sobie na długo przed twoim przyjściem na świat. Lecz nie pozwolę mu nigdy mieć więcej niż jedenaście lub dwanaście lat, bo w przeciwnym razie opuściłby mnie na zawsze.

— Tak, wiem o tym — potwierdził Jaś. — Osoby wyśnione są dlatego takie miłe, że zawsze mają tyle lat, ile chcemy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Pobytu Delegacji K.P.A. w Washingtonie

Konferencja Na Kapitolu, w Białym Domu i Departamencie Stanu

(Inf. wł.) — W czwartek, 17 czerwca, odbyło się w Washingtonie kilka konferencji, zorganizowanych przez Kongres Polonii Amerykańskiej, w sprawie rozwoju sytuacji w Polsce. Na konferencję tę przybyli do Washingtonu: z Chicago — prezes K.P.A. Alojzy A. Mazewski, wiceprezesi — Helena Zielińska i Kazimierz Łukomski, sekretarz Harriet Bielańska i Roman Puciński; z Nowego Jorku — Bolesław Wierzbiański, Janusz Krzyżanowski i Zbigniew Konikowski; z Washingtonu — Jan Nowak i Zdzisław Dziekoński; z Baltimore — Stanisław Mostwin; z Detroit — Kazimierz Olejarczyk; z Hartford — Tadeusz Maliszewski.

W Departamencie Stanu

Pierwsza konferencja odbyła się w Departamencie Stanu. Wzięli w niej udział poza grupą polsko-amerykańską: Lawrence Eagleburger, podsekretarz; Elliot Abrams, asystent sekretarza stanu do spraw ochrony praw człowieka; John Scanlan, zastępca sekretarza d/s europejskich; John Davies, dyrektor Office of Eastern Europe and Yugoslavia; Dale Hersping, naczelnik tzw. "Polish Desk".

Prezes Mazewski przedstawił memorandum opracowane przez Kongres Polonii Amerykańskiej, które stwierdza, że prawo wojenne w Polsce nie zdołało złamać ducha Polaków ani, z drugiej strony, stworzyć warunków, które by dawały możliwość powstrzymania politycznej i ekonomicznej katastrofy. Nastąpiła polaryzacja między społeczeństwem a reżymem, przyjmując formę otwartej wrogości. Sankcje nałożone przez prezydenta Reagana odnoszą skutki i stanowią cierń w boku reżymu — stwierdza memorandum.

Kongres Polonii Amerykańskiej zwrócił się do rządu amerykańskiego z postulatem, aby nadal zmierzał do zmniejszenia politycznej i gospodarczej zależności Polski od Związku Sowieckiego i aby wpływał powstrzymująco na Sowiety w ich ekspansjonistycznej i militarnej polityce. Postawa Stanów Zjednoczonych powinna sprzyjać ewolucyjnemu szerzeniu się demokratycznych ruchów w innych krajach Europy wschodniej, aby w ten sposób rozluźnić kontrolę Związku Sowieckiego nad jego imperium. Wreszcie — tego rodzaju postawa pozwoliłaby znaleźć polityczne rozwiązanie konfliktu Wschód—Zachód, na zasadzie pokojowego współistnienia przy korzystnej dla obu stron wymianie handlowej i możliwości obniżenia zbrojeń.

Memorandum nalega na dalsze potępienie przez rząd amerykański stanu wojennego w Polsce za pognębianie praw ludzkich. Domaga się podkreślenia roli Sowietów w narzuceniu Polsce stanu wojennego. Fakty te stanowią bezpośrednie mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski. Rząd amerykański powinien domagać się zniesienia stanu wojennego i popierać program narodowego pojednania, zgodnie z propozycjami przedstawionymi przez radę Społeczną Polskiego Episkopatu. Postulaty tej Rady dotyczą zniesienia stanu wojennego, zwolnienia Lecha Wałęsy i wszystkich więźniów, przywrócenia prawa działania "Solidarności" i podjęcia rokowań między "Solidarnością", Episkopatem i rządem. Ale jeśli i kiedy warunki te będą spełnione — stwierdzał Kongres Polonii Amerykańskiej — niezbędne będą kredyty, pomoc techniczna i rolnicza unowocześnienia polskiego życia gospodarczego, także w dziedzinie przedsiębiorstw małych i rzemiosła.

Utrzymać Sankcje Przeciw ZSRR i PRL

Dopóki stan wojenny trwa, K.P.A. wypowiada się za utrzymaniem sankcji wobec Polski, ZSRR i innych państw Paktu Warszawskiego i za przekonaniem zachodnich sojuszników o celowości takich sankcji.

Jednym z postulatów K.P.A., przedstawionym w Departamencie Stanu, było zwiększenie poparcia finansowego dla Radia Wolna Europa, Radia Swoboda i Głosu Ameryki. Te trzy programy spełniają ważną i niezbędną rolę w akcji na rzecz liberalizacji i demokratyzacji Polski i Europy wschodniej.

Po zapoznaniu się z postulatami K.P.A. zastępca sekretarza stanu Lawrence Eagleburger oświadczył, że — według opinii rządu amerykańskiego — sankcje przeciw reżymowi wojskowemu mają wielki wpływ na gospodarczą sytuację w Polsce, z czego rząd Jaruzelskiego w pełni zdaje sobie sprawę. Wpływają one też, niestety niekorzystnie, na warunki życia całego społeczeństwa, ale mają do spełnienia ważny cel — spowodowanie zmian w Polsce.

Podsekretarz Eagleburger bronił pozycji rządu amerykańskiego w sprawie niedopuszczenia do bankructwa Polski. Informował o konferencjach, jakie odbywają się z wierzycielskimi bankami w sprawie warunków spłacania polskich kredytów. Wypowiedział się przeciw udzieleniu przez aliantów tanich kredytów ZSRR, co jest równoznaczne z subwencjonowaniem Związku Sowieckiego. Problem ten był jednym z punktów omawianych w Wersalu w czasie spotkania na szczycie. Sekretarz Eagleburger odbył też w tych sprawach podróż do Europy zachodniej. Wyniki tych wysiłków nie są zadowalające, jakkolwiek został uczyniony pewien postęp.

Jeżeli chodzi o Europę wschodnią, Departament Stanu nadal będzie kontynuował politykę rozróżniania między poszczególnymi krajami bloku, sytuacja ich bowiem wewnętrzna i polityka zagraniczna jest rożnorodna.

Omawiano też sprawy transakcji zbożowych między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Zastępca podsekretarza do spraw europejskich John Scanlan stwierdził, że jest to problem związany z polityką wewnętrzną Stanów Zjednoczonych.

W dalszej dyskusji podniesione zostały projekty międzyalianckiego wysiłku ekonomicznego w udzieleniu pomocy Polsce po zniesieniu stanu wojennego i wypełnieniu trzech podstawowych warunków liberalizacji.

Problemy Emigracyjne

W zakresie spraw emigracyjnych przedstawiono sprawę przedłużania pozwolenia pobytu i pracy osobom "zatrzymanym" w USA z podowu stanu wojennego. Posekretarz Abrams zapewnił, że rozporządzenie w tej sprawie będzie przedłużone na dalszych 6 miesięcy. Dyskutowano także sprawę azylu. K.P.A. otrzymał zapewnienie, że procedura w tej sprawie będzie przyspieszona, głównie w przypadku tych osób, które znalazły się w USA po 13 grudnia 1981 r. Przyznawanie azylu jest między innymi ważne dla polskich studentów, którzy w wielu wypadkach są zawieszeni w emigracyjnym "limbo", na skutek czego nie mogą dostać się na amerykańskie uczelnie i kontynuować studiów.

Na Kapitolu

W południe odbył się na Kapitolu obiad, w którym wzięło dział szereg senatorów i członków Izby Reprezentantów. Na lunch przybyli: senator Frank H. Murkowski (rep.) z Alaski, senator Edward Kennedy (dem.) z Massachusetts, senator Peper (rep.) z South Dakota, kongresman Dan Rostenkowski—przewodniczący Ways and Means Committee, jeden z najbardziej wpływowych członków Kongresu (dem.) z Illinois, Frank Annunzio (dem.) z Chicago, Illinois, Edward J. Derwiński (rep.) z Illinois, Henryk J. Nowak (dem.) Buffalo, N.Y. Robert H. Michel (rep.) z Illinois — przewodniczący republikańskiej mniejszości w Izbie Reprezentantów, kongresman John G. Fary (dem.) z Illinois.

Posłanka Barbara Mikulska (dem.) Baltimore, Md., nie mogła przybyć osobiście — przysłała szefa swojego biura; podobnie przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby, Klemens Zabłocki, który odbył właśnie podróż służbową do krajów Bliskiego Wschodu. Obecny był też prezes fundacji HOPE, John Walsh, który wysyła pomoc medyczną do Polski przy współpracy z K.P.A.

Przybył też mec. Len Walentynowicz, były podsekretarz stanu.

Prezes Mazewski przedstawił przybyłych, prosząc następnie o zabranie głosu senatorów i kongresmanów. Wszyscy wypowiedzieli się na tematy Polski, prosząc K.P.A. o dawanie im wskazówek co do wagi spraw, jakimi powinni się interesować.

Szczególnie w przemówieniach wybiły się sprawy możliwości zniesienia stanu wojennego oraz pomocy gospodarczej i humanitarnej — po przyjęciu przez PRL podstawowych warunków, a teraz — sprawy emigracyjne.

Wiele problemów — oświadczył sen. Kennedy — można rozwiązać poprzez przyjęcie nowej ustawy imigracyjnej, która przewiduje ulegalizowanie pobytu w Stanach Zjednoczonych imigrantów nielegalnych. Brak jest na razie daty, od której nastąpiłaby legalizacja. Rozważa się jednak nawet styczeń 1982 r.

W czasie lunchu podniesiono również potrzebę zatwierdzenia kredytów na odnowę sprzętu Radia Wolna Europa, transmitującego audycje do Polski i do innych państw wschodniej Europy. Projekt przedłożony w tej sprawie znajduje się w Biurze Budżetu Białego Domu. Wobec oszczędnościowej polityki administracji decyzja uległa opóźnieniu. Jest jednak nadzieja, że sprawa niebawem znajdzie się na stole prezydenta — do ostatecznej decyzji.

Kongresman Fary przedstawił swój projekt zniesienia opłat pocztowych na paczki do Polski.

Kongresman Rostenkowski, stojący na czele kluczowej komisji W. & M., zapewnił K.P.A. o gotowości swojej pomocy. **"But you have to direct me".**

Dziękując przybyłym senatorom i posłom, prezes A. Mazewski poprosił ich o udział w podobnych spotkaniach w przyszłości.

Zgodna była opinia, że spotkanie z członkami Kongresu jest bardzo celowe i ze wszech miar udane.

Po obiedzie na Kapitolu odbyło się wewnęrzne spotkanie delegacji K.P.A., poświęcone analizie problematyki polskiej i Polonii, przed jakim stoi społeczność polsko-amerykańska.

W Białym Domu

Następnie przedstawiciele K.P.A. udali się do Białego Domu, gdzie w Radzie Bezpieczeństwa odbyła się rozmowa na tematy związane z dalszą polityką Stanów Zjednoczonych wobec Polski. Prof. Richard Pipes zapewnił K.P.A., że prezydent i rząd wywierają stale naciski na ZSRR i na juntę. W rozmowie sekretarza stanu Haiga z Gromyką sprawa ta była też poruszona. Jeśli chodzi o sankcje w stosunku do Polski — dalsze opcje są ograniczone. Nie rozważa się teraz dopuszczenia Polski do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Polska nadal korzysta z klauzuli największego uprzywilejowania (MFN).

Sprawa doprowadzenia Polski do bankructwa jest kontrowersyjna. Rząd amerykański świadomie zapłacił za PRL odsetki należne za kredyty otrzymane z gwarancją rządu USA.

Omawiano szanse pomocy ekonomicznej dla Polski w przyszłości. Przed spełnieniem trzech podstawowych warunków — mówił Pipes — zniesienia stanu wojny, zwolnienia wszystkich więzionych i internowanych oraz podjęcia rokowań między Kościołem, "Solidarnością" i rządem, żadna pomoc nie będzie udzielona ani nie będą podjęte żadne rozmowy z juntą, o czym przekonał się w Nowym Yorku minister spraw zagranicznych PRL — Czyrek.

Z przebiegu rozmowy wynika, że rząd amerykański nadal przywiązuje ogromną wagę do skuteczności programów Radia Wolna Europa i Radia Swoboda. Odegrały one i nadal odgrywają historyczną rolę. W Białym Domu istnieje przekonanie o konieczności podjęcia kilkuletniego programu unowocześnienia i wzmocnienia sprzętu i nadajników.

Po rozmowie w National Security Council delegację miał przyjąć prezydent Reagan. Okazało się to niemożliwe z uwagi na przemówienie na specjalnej sesji ONZ w sprawach rozbrojenia. Wizyta u prezydenta odbędzie się w przyszłości.

Pod wieczór kilka osób z delegacji miało również możność spotkać się prywatnie z byłym głównym doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego dr. Zbigniewem Brzezińskim. Rozmawiano o planach wyborczych partii demokratycznej, sprawach Radia Wolna Europa i innych problemach bieżących.

W dyskusji wyłonił się projekt, aby rząd USA powołał dla spraw polskich "ambasadora at large", który by starał się utrzymać kontakty z wszystkimi zainteresowanymi rządami w obu blokach i omawiać sytuację zaistniałą w Polsce.

Dopiero po 7 wieczorem zakończyły się prace i rozmowy delegacji K.P.A. Był to jeden z najbardziej pracowitych dni polsko-amerykańskich w Washingtonie. Wielu uczestników wyraziło uznanie dla prezesa Mazewskiego i Z. Dziekońskiego, przedstawiciela K.P.A. w Washingtonie, za sprawne zorganizowanie spotkań i rozmów, dzięki czemu delegaci mogli dotrzeć do źródła decyzji.

b. w.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Pielgrzymka Do Ziemi Świętej Włoch i Grecji

Byłe młodze ochotniczki, uczniowie Szkół Junackich, oraz uczniowie szkół cywilnych, wspólnym wysiłkiem fundują tablicę pamiątkową w Nazarecie, w podzięce Matce Boskiej za uratowanie ich z Rosji i Niemiec.

Tablica w ceramice, wykonana przez artystę Tadeusza Zielińskiego, będzie przedstawiała Matkę Boską Kozielską, chroniąca pod swym płaszczem dzieci polskie. W maju 1983 roku odbędzie się ceremonialne odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej we wspaniałej bazylice Zwiastowania w Nazarecie.

W związku z tym poświęceniem Komitet Budowy Tablicy, pod duchowym kierownictwem ks. Stanisława Czapiewskiego, TJ., organizuje w maju 1983 roku trzytygodniową pielgrymkę do Ziemi Swiętej i wycieczkę do Włoch z audiencją u Papieża, oraz do Grecji. Będzie także możliwy wypad do Egiptu, gdyby ktoś sobie tego życzył.

Koszty przelotu i wycieczki, z dwoma posiłkami dziennie, oblicza się w przybliżeniu do $2,300.00 plus minimalna dopłata za wypad do Egiptu.

Dokładniejszych informacji udzieli się w prasie w najbliższej przyszłości.

Zainteresowani tę pielgrzymkę-wycieczką mogą się zwracać listownie do przewodniczącej Komitetu:

Zofia Zakrzewska,
c/o Jan Beyzym Society, Inc.,
6965 W. Belmont Ave.,
Chicago, Ill. 60634

Można także telefonować na numer: (312) 637-0117.

"Piknik" Polskiej Szkoły w Indiana

Komitet Rodzicielski Polskiej Szkoły przy Gminie 49 ZNP przy parafii św. Kazimierza w Hammond, Ind., zaprasza całą Polonię na doroczny "Piknik Szkolny", który odbędzie się w niedzielę, 4 lipca, na gruntach obozowych Stow. Obozu ZNP stanu Indiana (dokładnie 3 mile na południe od skrzyżowania dróg: 30 i 51) w Crown Point.

Bramy Obozu będą otwarte już od południa. Komitet organizacyjny przygotowuje wiele atrakcji dla uczestników "pikniku". Wieczorem, zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry "Tony Spaka".

Wszystkich serdecznie zapraszamy!

Maria Borek — prezeska

Zebranie Gr. 1972 ZNP Tow. Kopiec Piłsudskiego

Tow. Kopiec Piłsudskiego Gr. 1972 ZNP zawiadamia, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 4 lipca, o godz. 2 po poł. w sali przy 4512 S. Marshfield Ave. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godz. 1 po poł. Ze względu na to, że mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy wszystkich członków o liczny udział w tym zebraniu.

Mieczysław Nowotarski — prezes
Andrzej Sławiński — sekr. prot.

PACZKI DO POLSKI

Transport z Anglii Co Tydzień
Nasza Firma Posiada
Najlepszy Wybór
Artykułów Żywnościowych
i Gospodarczych
Po Najniższych Cenach
GOTOWE ZOSTAWY DO WYBORU
POLEX LTD (Est. 1958)
23, Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ England
Katalog Wysyłamy na Żądanie

Apel Do Polonii Polskiego Komitetu Imigracyjnego

Co roku o tej porze zwracamy się do wszystkich naszych Patronów o pomoc dla Komitetu. W tym roku zwracamy się ze szczególnie gorącym apelem.

Cały świat jest wstrząśnięty wydarzeniami w Polsce, a my przeżywamy z Narodem Polskim haniebny okres dyktatury wojskowej Jaruzelskiego, starającej się zgnębić Naród, który walczy o to, aby Polska była Polską. Jest wśród społeczeństwa polskiego pewien procent ludzi, którzy byli zmuszeni wyjechać z Polski i z różnych powodów szukać dla siebie nowej ojczyzny, w której godność człowieka będzie uszanowana, w której młodzi małżonkowie nie będą oczekiwali na przydział mieszkania przez około 10 lat, w której będą mieli perspektywy na lepszą przyszłość. Tu, w wolnym świecie młodzi ludzie powinni znaleźć serce, pomoc, zrozumienie.

Jeszcze nadal przebywa poza Polską około 60,000 Polaków, głównie w Austrii, Niemczech, Włoszech, ale także we Francji, Belgii i Szwecji. Kilka tysięcy już przyjechało, kilka tysięcy jest zarejestrowanych na emigrację, a spodziewać się należy, że wobec przedłużającego się stanu wojennego w Polsce wielu innych decyzję taką pobierze w następnych miesiącach.

Polski Komitet Imigracyjny jest jedyną polską organizacją w świecie, która od 35 lat pomaga Polakom w znajdowaniu nowej ojczyzny: rejestruje ich w Europie i opiekuje się nimi w Stanach Zjednoczonych do czasu aż staną się samowystarczalni. A więc P.K.I. udziela wszelkich rad i informacji, pomaga w znalezieniu pracy i mieszkania oraz umożliwia przeżycie do pierwszej wypłaty. A o pracę obecnie nie jest łatwo i każdy dzień bez pracy kosztuje . . .

I to jest powód, dla którego zwracamy się do Państwa z apelem o pomoc. Bez Waszej pomocy wielu potencjalnych emigrantów nie będzie mogło przyjechać do Stanów, bo o sponsorów chcących wziąć uchodźców do domu jest coraz trudniej, a my sami bez Waszej pomocy nie będziemy w stanie im należycie pomóc.

Wszystkie ofiary można odliczać od podatku (tax deductible).

Nie wątpię, że apel ten dotrze do Waszych serc, ale proszę zachęcić też znajomych i przyjaciół, aby poszerzyć krąg dobroczyńców P.K.I.

W tym przeświadczeniu składam z góry staropolskie — Bóg zapłać!

Ks. prał. Jan J. Karpiński,
prezes i przewodniczący Rady

Liza Minelli w Skokie

Przedstanienia komedii muzycznej pt. "A Musical Tribute to Liza," którego główną gwiazdą będzie oczywiście Liza Minelli, rozpoczną się w Center East Theatre w Skokie, od 1 lipca. W programie występować będzie ponadto 20 piosenkarzy i tancerzy.

Przedstawienia odbywać się będą 6 razy w tygodniu, za wyjątkiem poniedziałku, o godzinie 8:30 wieczorem oraz będą dwie popołudniówki w sobotę i niedzielę, o 3. Ceny biletów na przedstawienia wieczorowe wahać się będą w granicach $10.00 do $17.50, a na przedstawienia popołudniowe od $7.50 do $13.00.

Center East Theatre znajduje się pod adresem 7701 Lincoln Ave., w Skokie. Obok teatru jest bezpłatny parking na 1,400 samochodów.

Koncert Na Swieżym Powietrzu

Pierwszy koncert na świeżym powietrzu, organizowany przez Chicago Park District w ramach koncertów dzielnicowych, odbędzie się w Lincoln Parku, przy Sea Lion Pool, pod adresem 2200 N. Cannon Dr., w sobotę, 11 lipca, o godzinie 1 po południu. W koncercie wystąpi Ray Sassetti Orchestra, dyrygentem będzie Ras Sassetti.

Przyjęcie Kampanijne Dla Józefa Żukowskiego

Już w najbliższą środę, 30 czerwca, o godz. 5:30 po poł., w sali balowej Fundacji Kopernikowskiej, przy 5312 W. Lawrence Ave., odbędzie się przyjęcie rozpoczynające oficjalnie kampanię wyborczą Józefa Żukowskiego.

Józef Żukowski kandyduje na stanowisko reprezentanta stanowego z 13 okręgu.

Przyjęcie organizowane jest w celu zdobycia funduszy kampanijnych no i oczywiście da możność wyborcom poznania kandydata.

Artretyzm Szyi

Artretyzm szyi może być bardzo bolesnym i przykrym cierpieniem. Zapytajcie kogokolwiek kto ma taki problem. Oprócz bólu pacjent ma inne objawy: sztywność, bóle głowy, zawroty głowy, uczucie mielenia w głowie, słabość w ramionach i w rękach, znieczulenie w ramionach i w rękach dające się odczuć aż w palcach, zdrętwienie oraz ból w łopatkach, ramionach i rękach.

Artretyzm szyi jest wynikiem tych samych fundamentalnych przyczyn co artretyzm każdej innej części ciała.

Przyczyną jest nieodpowiedni metabolizm tkanek, ubogie zasilanie nerwu, słabe krążenie krwi i wysiłek.

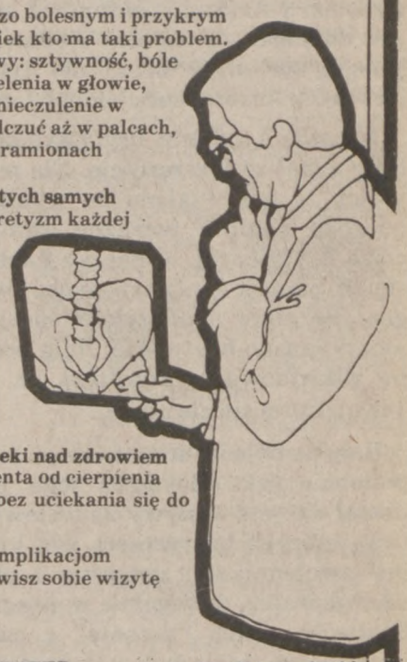

Lekarz-chiropraktyk posługuje się naturalnymi metodami leczenia artretyzmu **szyi. Jego nowoczesne sposoby opieki nad zdrowiem** polegają na tym, aby uwolnić pacjenta od cierpienia i poprawić przyczynę schorzenia bez uciekania się do sztucznych środków i lekarstw.

Możesz zapobiec poważnym komplikacjom w przyszłości, jeśli najpierw zamówisz sobie wizytę u lekarza chiropraktyki.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

AL-RAD International Inc.

SPRAWNIE I FACHOWO WYSYŁA PACZKI DO WSZYSTKICH CZĘŚCI ŚWIATA
Obecnie Oferuje Polonii Najlepszy Sposób Wysyłania Paczek
Bezpośrednio do Polski Regularną Linią Lotniczą i Morską
Twój Wybór—Wyślij To Co Zechcesz

WYSYŁKA LOTNICZA $1.50 ZA FUNT
WYSYŁKA MORSKA 45¢ ZA FUNT

Jeżeli mniej niż 20 funtów dodatkowa opłata za usługi i dokumentacje od każdej paczki

ZAPEWNIAMY 10-DNIOWY TERMIN DOSTAWY

Wyślemy Twoją Paczkę SZYBKO, BEZPIECZNIE, W CAŁOŚCI
Pokrycie Ubezpieczeniowe • GWARANTOWANE USŁUGI
Wydajemy Pokwitowanie Biletu Lotniczego

Odbierzemy Twoją Paczkę z Domu
Po Szczegóły Dzwoń **678-3355**
Z Innego Stanu Dzwoń na nasz koszt
1—800—323-1588

AL-RAD International Inc.
5625 NORTH PEARL STREET • ROSEMONT, ILLINOIS 60018
Telephone (312) 678-3355 • Telex: 206 958 • Cable: AL-RAD ROSM

Agencja IATA Przewozowa

ADRES FILII NA PÓŁNOCNEJ STRONIE MIASTA:
4756 W. BELMONT AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60641

ADRES FILII NA POŁUDNIOWEJ STRONIE MIASTA:
4440 S. ARCHER AVE.
CHICAGO, ILLINOIS 60632

Wszystkie Nasze Biura Są Czynne 7 Dni w Tygodniu, od Godz. 9:00 Rano do 9:00 Wieczór

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Aleksander Haig i George Shultz

Rezygnacja czy usunięcie Aleksandra Haiga ze stanowiska sekretarza stanu i zastąpienie go G. Shultzem będzie długo tematem analiz, plotek, domysłów i spekulacji. Zmiana na najważniejszym stanowisku w rządzie (po prezydencie) była całkowitym zaskoczeniem nawet dla wścibskich reporterów w Białym Domu. Została ona przyjęta ze zdumieniem i niepokojem przez aliantów. Haig był jednym członkiem Gabinetu znającym dobrze Europę. Na stanowisku dowódcy sił NATO zdobył doświadczenie dyplomatyczne, a poprzednio jako szef sztabu Białego Domu za Nixona zapoznał się także z arkanami polityki wewnętrznej.

Haig jest indywidualistą, o zdecydowanych przekonaniach, dużych ambicjach, niełatwym do współżycia. Zamierzał kandydować na prezydenta, ale operacja serca w 1980 r. skłoniła go do zrezygnowania z ubiegania się o kandydaturę republikanów (którą zdobył Reagan). Przy boku prezydenta nie znającego zagadnień międzynarodowych Haig miał być sternikiem polityki zagranicznej. Jego inteligencja i doświadczenie polityczne budziły zazdrość doradców Prezydenta, w większości nowicjuszy na wpływowych stanowiskach w Białym Domu, którzy natychmiast podjęli z nim walkę podjazdową. Przydzielono mu zastępcę w osobie W. Clarka, bliskiego przyjaciela prezydenta Reagana, który w ciągu roku nauczył się sporo i gdy wybuchł skandal Allena, Clark przeszedł do Białego Domu na stanowisko przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Państwa. Jednym z jego zadań było łagodzenie sporów mięcy Haigem a sekr. obrony Weinbergerem oraz amb. przy ONZ panią profesor Kirkpatrick, amatorką-dyplomatką (sama się do tego przyznała) prowadzącą własną politykę.

Haig nie należał do bliskich przyjaciół prez. Reagana. Swoje stanowisko zawdzięczał wiedzy i doświadczeniu, jakie nabył w ciągu 40 lat w służbie państwowej. Znając Europę za swoje zadanie uważał łagodzenie sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a rządami alianckimi, szczególnie RFN. Na Bliskim Wschodzie również szukał "złotego środka" między Izraelem i Arabami, natomiast sekr. Weinberger domagał się zajęcia stanowiska proarabskiego, sprzedaży broni nie tylko Egiptowi, lecz także Arabii Saudyjskiej i Jordanii.

Wybuch konfliktu brytyjsko-argentyńskiego Haig uznał za nieszczęście. Nie miał on wątpliwości, że bez względu na wynik Stany Zjednoczone poniosą poważne straty. Gdy zwycięzą Brytyjczycy, Ameryka Łacińska odwróci się od Stanów Zjednoczonych. Zwycięstwo Argentyńczyków skończyłoby specjalne stosunki amerykańsko-brytyjskie. Haig podjął więc próbę zlikwidowania konfliktu na drodze pokojowej, która się nie udała.

Haig po objęciu stanowiska sekretarza stanu, podobnie jak większość jego poprzedników dostał się pod wpływy zawodowych dyplomatów, których bożyszczem jest kompromis. Są oni zwolennikami ustępstw i przeciwnikami zdecydowania, szczególnie w stosunkach z Rosją Sowiecką. Duch "detente" z czasów Nixona i Kissingera ciągle żyje w Departamencie Stanu.

Wpływ zawodowych dyplomatów oraz dążenie do utrzymania spoistości NATO wyznaczały linię polityczną Haiga. Zajmował on zdecydowanie antykomunistyczne stanowisko w Ameryce Łacińskiej, ale łagodniejsze wobec Rosji Sowieckiej, bo tego domagali się alianci. Ażeby ich nie drażnić Haig opowiadał się przeciw rozszerzaniu sankcji wobec Rosji Sowieckiej, zarządzonym przez Reagana po wypowiedzeniu, na rozkaz Moskwy, wojny bezbronnemu narodowi polskiemu przez klikę komunistycznych generałów.

Prezydent Reagan postanowił (słusznie) rozszerzyć embargo na wywóz do Rosji Sowieckiej przez zagraniczne filie firm amerykańskich, technologii i maszyn do budowy rurociągu z Syberii do Europy. Prezydent ogłosił swą decyzję bez konsultacji z Haigem, który w tym czasie był w New Yorku, gdzie konferował m.in. z min. spraw zagr. Rosji Sowieckiej A. Gromyko. Moment i okoliczności ogłoszenia decyzji o rozszerzeniu sankcji Haig musiał odczuć jak policzek. Było to wyraźne lekceważenie i podważanie autorytetu sekretarza stanu, który ma prowadzić politykę zagraniczną.

Haig nie zawsze miał rację. Nie miał jej, odradzając rozszerzenie sankcji przeciw Rosji Sowieckiej, mimo, że po upływie pół roku junta komunistyczna kontynuuje rządy terroru w Polsce, ale uderzył w sedno zagadnienia, mówiąc, że polityka zagraniczna prez. Reagana nie jest konsekwentna, brak jej jasności i nie ma wyraźnie wyznaczonych celów.

Alianci w Europie są rozgoryczeni z powodu odejścia z rządu Stanów Zjednoczonych jedynego człowieka, który zna skomplikowaną sytuację państw NATO. Wpływowe czynniki w Izraelu są przerażone, nie z powodu odejścia Haiga, lecz mianowania na jego miejsce G. Shultza, prezesa Bechtel Co., budującej za miliardy dolarów nowe miasta, instytuty naukowe, szkoły itp. w Arabii Saudyjskiej i innych krajach arabskich. Członkiem zarządu tej firmy był również sekre. obrony Weinberger.

George Shultz był profesorem na Uniwersytecie Chicago i zajmował różne stanowiska w rządzie Nixona (szef biura kontroli cen i płac), sekr. pracy, dyr. biura budżetowego, sekr. skarbu). Łączą go przyjazne stosunki z sen. Percy, przewodniczącym Senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych. Trudno przewidzieć, co Shultz wniesie do polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych i czy przyczyni się do sprecyzowania jej celów oraz konsekwentnego dążenia do ich realizacji. Wiadomo, że uważa kanclerza RFN H. Schmidta za swego przyjaciela. Można przypuszczać, że Stany Zjednoczone zajmą twardsze niż dotąd stanowisko wobec Izraela.

Zwolennikami proarabskiego kursu byli dotąd sekr. obrony Weinberger i sen. Percy. obecnie wzmocni ich Shultz. Świat arabski jest bez porównania większym rynkiem zbytu niż Izrael i ma do dyspozycji setki miliardów dolarów uzyskiwanych każdego roku za ropę naftową. Wielki przemysł od dawna był proarabski, tak samo jak jest prosowiecki, jak długo Moskwa i jej satelici umieszczają na Zachodzie miliardowe zamównia na produkty przemysłowe i zboże. Najsilniejsza opozycja przeciw sankcjom wobec Rosji Sowieckiej wywodzi się właśnie z kół wielkiego przemysłu i związanych z nimi polityków (sen. Percy).

Nie wiemy jeszcze jakie stanowisko zajmie Shultz wobec sankcji przeciw Rosji Sowieckiej. Jego przyjaźń z kanclerzem Schmidtem, i sen. Percy, może wskazywać, że będzie przeciwnikiem zaostrzenia embargo wobec Rosji. Według przyjaciół, Shultz ma być "dobrym graczem w zespole". Prez. Reagan w ostatnim czasie zaczął zaostrzać kurs wobec Moskwy. Miejmy nadzieję, że Shultz nie będzie ciągnął wozu w przeciwną stronę.

Właściwa Reakcja

Uniewinnienie zamachowca Johna Hinckley, Jr. przez ławę przysięgłych, która uznała, że w chwili popełniania zbrodni był on chory umysłowo, wywołała silną reakcję. Zabierają głos psychiatrzy, psycholodzy i prawnicy, a redakcje czasopism zostały zasypane listami czytelników i czytelniczek. Reakcja ogromnej większości społeczeństwa jest prawie jednomyślna — chory jest wymiar sprawiedliwości, który uznaje zamachowca na prezydenta i trzy inne osoby niewinnym z powodu choroby umysłowej. W obronie bezsensownej decyzji ławy przysięgłych stają tu i ówdzie niektórzy psycholodzy, być może wymagający leczenia psychiatrycznego.

Ze wszystkich stron kraju sypią się żądania zmiany prawa, które zachęca do zbroni. Dziwne, piszą czytelnicy, że mimo choroby umysłowej zamachowiec nie zbłądził do innego hotelu, lecz stanął w pobliżu drzwi, którymi wyszedł prezydent Reagan, nie z procą lecz z nabitym rewolwerem. Prezydent, policjant i agent z osłony Prezydenta wylizali się z ran od kul Hinckley'a i prowadzą normalne życie, ale szef prasowy Białego Domu James Brady został sparaliżowany i wegetuje w bezruchu. Hinckley może zostać zwolniony po 50 dniach pobytu w szpitalu dla umysłowo chorych. Nie dojdzie do tego z powodu rozgłosu jego sprawy i oburzenia społeczeństwa.

Stan za stanem zaczyna zmieniać prawo i przyjmować zasadę "winny ale chory umysłowo". Pozwoli to sądom skazać przestępcę zgodnie z kodeksem, z tym, że zostanie on umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych i poddany leczeniu. Po powrocie do zdrowia zostanie przeniesiony do więzienia, gdzie odbędzie resztę kary. Tylko trzy stany wprowadziły zasadę "winny, ale chory umysłowo". Wśród nich jest Illinois. Nasza legislatura zmieniła prawo jeszcze przed niefortunnym (mówiąc delikatnie) werdyktem w sprawie Hinckley'a. Oprócz Illinois prawo "winny ale chory umysłowo" wprowadziły Indiana i Michigan.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Rostenkowski — As w Izbie

(AM-POL EAGLE, Buffalo, NY). Jedną z najbardziej potężnych i imponujących postaci w Izbie Reprezentantów jest krzepki 54-letni protegowany zmarłego chicagoskiego mayora Richarda Daley, nazwiskiem Daniel Rostenkowski.

Jako przewodniczący izbowego Komitetu Środków i Sposobów, kongr. Rostenkowski nadzoruje działalność Izby w zakresie ważnych spraw podatkowych i finansowych. Na tym stanowisku wyłonił się on jako główny demokratyczny krytyk polityki administracji Reagana w zakresie obcięć podatków w tegorocznym budżecie federalnym.

Produkt potężnej, chicagoskiej maszyny politycznej mayora Daley, Rostenkowski nie stał się przywódcą kongresowym z dnia na dzień. Służy on w Izbie od 24 lat oraz jest znany ze swej politycznej twardości i zdolności do realizowania celów.

Niezależnie od pełnej lojalności dla demokratycznych zasad, jest on na tyle praktycznym i pragmatycznym, aby być zdolnym do układania się zarówno z liberałami, jak i z konserwatystami z obu partii politycznych. Ostatniego roku, gdy Nowa Prawica konserwatystów chciała zacząć w Chicago kampanię telefoniczą i listowną przeciw Rostenkowskiemu, republikańscy przywódcy zdusili ten plan, wykazując przez to swoje poważanie dla Rostenkowskiego jako polityka umiarkowania i kompromisu.

Chociaż w zeszłorocznej batalii podatkowej został on pobity ponieważ nastąpila ucieczka, na stronę republikanów tak zwanych demokratycznych "bo weevils", Rostenkowskiego będzie znacznie trudniej pobić w tym roku, gdy rozwinie się batalia na temat budżetu. Niezadowolenie z budżetu prez. Reagana wśród kongresmanów obu partii może uczynić Rostenkowskiego ważną postacią w formułowaniu zastępczych czy też kompromisowych planów podatkowych w Kongresie.

Jasne jest, że kongr. Rostenkowski zdecydowanie objął przywództwo w Izbie i będzie siłą, z którą będą liczyli się prezydenci w przyszłych latach. Były przypuszczenia, że może on kandydować na speakera Izby, jeśli Tip O'Neill zdecyduje ustąpić z tego stanowiska.

Jakiekolwiek są jego przyszłe plany, Daniel Rostenkowski jest dumnym i zdolnym przedstawicielem polsko-amerykańskiej społeczności, którego status polityczny tylko może nadal wzrastać w Washingtonie.

Problem Samobójstw w Więzieniach

SUN-TIMES — W październiku ubiegłego roku superintendent policji Richard J. Brzeczek wydał rozkaz nakazujący odbieranie pasków i sznurowadeł więźniom przetrzymywanym w aresztach. Powód był bardzo jasny:

Jak doniósł wówczas Sun-Times w ciągu poprzednich 22 miesięcy w aresztach chicagoskich znaleziono 17 powieszonych więźniów — 10 z nich na sznurowadłach bądź paskach.

Reakcja Brzeczka była szybka i podziwu godna: wprowadził on bowiem nakaz konfiskaty pasków i sznurowadeł już na następny dzień po pojawieniu się artykułu w gazecie. Wkrótce po tym zalecił on także wprowadzenie środków mających na celu wykrycie potencjalnych samobójców i otoczenia ich opieką psychiatryczną. Ow plan miał zostać wprowadzony w życie około 30 lipca.

Mimo tego jednak, w lutym znaleziono kolejnego więźnia powieszonego na pasku, którego policja jakgdyby zapomniała skonfiskować.

Także w tym tygodniu znaleziono powieszonego kolejnego więźnia. Oficjalny raport stwierdza, że więzień powiesił się na koszuli, jednakże z orzeczenia lekarskiego wynika, że właściwą przyczyną śmierci więźnia było powieszenie na pasku.

Obecnie Brzeczek zawiesił w czynnościach jednego policjanta, zamieszanego w sprawę, oskarżając go o sporządzenie fałszywego raportu i nieodebranie paska. Prawdopodobnie ów policjant zostanie zwolniony.

Chcielibyśmy wierzyć, że dochodzenie nie skończy się na raporcie sporządzonym przez sierżanta i podpisanym przez porucznika, z których każdy poniesie odpowiedzialność za

Szperacz

Rozkoszny "Przekrój"

Po 13 grudnia i ogłoszeniu stanu wojennego wszystkie dzienniki i czasopisma krajowe przestały wychodzić, z wyjątkiem partyjnej "Trybuny Ludu" i organu politruków wojskowych, "Żołnierza Wolności". Dopiero po upływie pewnego czasu zaczęły ukazywać się wznowione czasopisma. Oczywista, nie wszystkie. Nie ma w dalszym ciągu czasopism związanych z "Solidarnością", czy przez nią inspirowanych. Zapowiedziana normalizacja postępuje żółwim krokiem i najpewniej nigdy do jej ustalenia nie dojdzie.

Jednym ze stosunkowo najprzyzwoitszych czasopism był w przeszłości tygodnik ilustrowany, "Przekrój", wychodzący od trzydziestu kilku lat w Krakowie. Z dużym opóźnieniem otrzymałem numer z 2 maja, poświęcony częściowo właśnie świętu majowemu. Na pierwszej stronie barwna reprodukcja obrazu francuskiego kubisty, Fernanda Legera, pt. "Budowniczowie". Zaś czwartą i piątą stronę zajmuje artykuł Jana Poprawy, zatytułowany "Oto nadszedł maj uroczy...". "Pierwszy dzień Maja — to początek artykułu — święty dzień ludzi pracy — wrósł już w nasz obyczaj, w przyzwyczajenie. Mimo, że jako święto — młody, że jako idea — inny od pozostałych dni uroczystych. Niezmiernie dziś trudno uczcić dzień ten uroczysty, nie popadając w schemat. Postanowiliśmy istotę tego święta odczytać ze słów pieśni, stwo-; rzonych kiedyś pod jego magią. Ze słów układanych przez anonimowych śpiewaków, przez rewolucyjnych poetów od stu niemal lat — wyłaniają się przecież marzenia i nadziej ludzkie..."

Po czym autor omówił pieśni i wiersze, łączące się ze świętem pierwszomajowym, aby zakończyć w dość niespodziewany sposób, to znaczy — minorowo.

"Minęły kolejne lata i święto pierwszomajowe zmieniło jeszcze bardziej swój charakter. Dzień ten stał się po prostu dorocznym zwyczajem, swoistą, społeczną instytucją. Instytucja święta (jeśli już używać tego socjologicznego określenia) łączy się dziś w ludzkiej świadomości przede wszystkim z relaksową, pogodną atmosferą, z odpoczynkiem, z zabawami. Pierwszy Maja jest w dzisiejszym polskim życiu jednym z wielu dni świątecznych. Jest — jak każde inne święto — bardziej teatrem, niż symbolem. Daleko mniej spośród nas kojarzy się dziś ów dzień majowy z dawną tragedią manifestantów z Chicago, z wieloletnią tradycją. Częściej z porannym widowskiem i popołudniową majówką. Obraz owego dawnego, prawdziwego Pierwszego Maja pozostał tylko w dokumentach historii, na przykład w słowach pieśni. Lecz muza pieśni, zdaje się, także ów temat porzuciła. Oto nadszedł maj uroczy...".

Wniosek z tego narzuca się samoistnie, choć autor go nie wypowiedział. Ponieważ — zdaje się sugerować — wszystkie robotnicze postulaty doczekały się w "ludowym socjalizmie" spełnienia, dzień 1 Maja stał się "po prostu dorocznym zwyczajem", majówką i relaksem, co więcej, jest bardziej teatrem, niż symbolem. Tak, na Czerwonym Placu w Moskwie odbywa się co roku w tym dniu swoiste teatralne przedstawienie, wielka defilada, mająca dawać świadectwo militarnej potędze Związku Sowieckiego.

"Przekrój" jest i był zawsze politycznie neutralny, czy też "ciepły". Na dwadzieścia cztery strony omawianego numeru tylko dwie strony zostały poświęcone sprawom politycznym; cała reszta ofiarowuje czytelnikowi godziwą rozgrywkę, z nieśmiertelnym profesorem Filutkiem i jego pieskiem, oraz humorem z zeszytów szkolnych na ostatniej stronie. Czytamy felieton z Rzymu, wspomnienie o Johannie Wolfgangu Goethem z Weimaru, o krótkim panowaniu cesarza Didiusa Juliana, oglądamy stronę, poświęconą modzie, zwiedzamy "pałace i haremy" w krajach arabskich. Jest także coś dla amatorów krzyżówek. Jest sporo ciekawych tekstów do czytania. A jak wyglądają te dwie strony polityczne?

Centralną uwagę zajmuje sytuacja w kraju. Więc sprawozdanie z VIII Plenum Komitetu Centralnego Partii, zakończonego optymistycznym przemówieniem Wojciecha Jaruzelskiego. Wskazał on, że "celowe jest tworzenie wizji przyszłości, opracowanie swego rodzaju modelu, który obejmowałby kompleksowo wszystkie problemy rozwoju naszego kraju. Mimo ciężaru realiów, przy wielu niewiadomych — podkreślał Jaruzelski — musimy budować takie plany, które będą całkowicie wiarygodne. Nigdy, w żadnym przypadku i w żadnej sprawie nie można nadużyć społecznego zaufania, nie dotrzymać słowa. Zbyt wiele to bowiem kosztowało partię w przeszłości. . .

Fundamentem porozumienia, niezależnie od sprzeczności, od różnic światopoglądowych, mogą i powinny być dziś trzy podstawowe zadania; zapewnienie bezpieczeństwa zewnętrznego, spokoju wewnętrznego, oraz poprawy bytu materialnego narodu. Będziemy dążyli do tego — oświadczył Jaruzelski — żeby wszyscy potencjalni uczestnicy takiego porozumienia z poczuciem tej właśnie patriotycznej odpowiedzialności widzieli w nim swoje miejsce".

Identyczne zapowiedzi i obietnice naród słyszał od samego początku. Wynik? Jak dotychczas, pałki milicyjne, strumienie wody i gazy łzawiące. Tak wygląda w praktyce oświadczenie Jaruzelskiego na VIII Plenum: "Budujemy demokratyczny system". Owszem, wzorowany na "demokracji sowieckiej"! "Tygodnik Kulturalny" ogłosił niedawno wspaniałą ocenę sytuacji, podaną przez niejakiego towarzysza Józefa Kukułkę: "Kapitalnym dziś problemem staje się pełne poznanie stanu świadomości społecznej, ujawienie istotnych źródeł, oraz przyczyn naszych sprzeczności, słabości i niepowodzeń. Być może, trzeba otwarcie powiedzieć społeczeństwu, że ma niedostateczną znajomość faktów, oraz znikomą wiedzę polityczną". Rzeczywiście, a kuku, towarzyszu Kukułko!

Społeczeństwo polskie nie wie, czego chce, posiada znikomą wiedzę polityczną, a głównie nie zna faktów, co znaczy, że nie chce pogodzić się z komunistyczną niewolą, narzuconą przez Związek Sowiecki. Ale jednocześnie tenże "Przekrój" zacytował z młodzieżowego pisma "Razem" następujący wymowny fragment: "W artykule pt. "Czego chcą młodzi. . ." sformułowano główne przyczyny niezadowolenia młodych, które uzewnętrzniło się w 1980 roku: brak programu wobec startujących w życie roczników, oraz wypaczenia w dziedzinie polityki — nieprzystawalności haseł szczególnie do rzeczywistości drugiej połowy lat siedemdziesiątych. A czego chcą młodzi? Odważnego mówienia o przyszłości, nawet, jeżeli rysuje się ona w niezbyt jaskrawych kolorach. . . Chcą uczestniczyć w głównych nurtach życia społeczno-politycznego, a nie być spychanymi na tak zwane zastępcze pola aktywności!" Czy takie postulaty także świadczą o niedojrzałości politycznej społeczeństwa?

Komuniści polscy boją się panicznie prawdy. Każdy zdrajca znajdzie szlachetne uzasadnienie dla swego nikczemnego postępowania. O wiele uczciwsi byli osiemnastowieczni targowiczanie, którzy stawiali sprawę jasno: "Występujemy w obronie złotej wolności szlacheckiej i oddajemy się pod opiekę Najjaśniejszej Cesarzowej Rosyjskiej!" Bierutów, Gomułków, Gierków, Jaruzelskich nie stać na szczerość tego rodzaju, upierają się, że reprezentują cały naród, który — wedle nich — chce tkwić nadal w komunistyczno-sowieckiej niewoli.

W odnowioną po półtorarocznej przerwie reżymową mowę-trawę nikt, naturalnie, nie wierzy, a jej nagminne stosowanie doprowadza ludzi do wściekłości, gdyż już zdążyli się od niej odzwyczaić. Taki Jaruzelski najwidoczniej nie może zrozumieć, że jego "demokratyczne" recytacje nie mają żadnego sensu, bo są absolutnie nieskuteczne. Nikogo nie oszukają, niczyjej czujności nie uśpią! Odbijają się od zbiorowej obojętności, a często-gęsto od zdecydowanej nienawiści.

Tydzień Polski

"Drętwy Druk"

Maleje zainteresowanie codzienną prasą w Polsce. "Rzeczpospolita" mająca początkowo nakład 450 tys. egz., obecnie ma nakład 170 tys. Nakład "Zołnierza Wolności" zmniejszył się z 400 do 80 tys., a nakład "Trybuny Ludu" z 1 mln egz. spadł obecnie do 490 tys.

Niewiadomo jaka część poszczególnych nakładów wraca ponownie do drukarni na przemiał jako zwroty. Wiemy, że w krajowych kioskach, jak nigdy przedtem, gazet jest zawsze pełno.

czyny swoich podkomendnych. Nic nie znaczą oparte na dobrych intencjach rozkazy z góry dopóki nie dotrą one do samego dołu.

DZIAŁ KOBIET

Jesienne propozycje Gale Gould. Po lewej: — sztruksowy żakiet, z nakładaną na wierzch kamizelką. Strój i czapka z lisa w stylu "amerykańskich pionierów". Po prawej: — Sweterpled, z zapięciami na bokach tworzącymi rodzaj rękawa. Ścieg swetra-pledu, w stylu irlandzkim.

Bóle Krzyża i Ciąża

Podczas ciąży kobieta przybiera na wadze około 11 kg. Ciężar ten "nosi" bez przerwy, zwłaszcza w czasie ostatnich tygodni ciąży. Obrazowo można sobie to przyrównać do dźwigania w każdej ręce po 5 jednolitrowvch butelek z wodą mineralną. Większość kobiet nie odczuwa tego ciężaru, który wynosi 1/6 lub 1/5 ich normalnej wagi. Ich organizm jest po prostu przystosowany do noszenia płodu. Słabym punktem są jedynie plecy i dlatego tak wiele przyszłych matek cierpi na bóle krzyża. Ponieważ dodatkowe kilogramy nie są rozłożone równomiernie, a głównie obciążają brzuch i biodra — kręgosłup, i podtrzymujące go mięśnie, muszą dla równowagi wygiąć się do przodu, co właśnie bywa przyczyną napięć i bólu. Jest jednak i druga przyczyna typowych bólów krzyża u ciężarnych: gdzieś około 6 miesiąca ciąży, pod wpływem działania hormonów, tkanki rozluźniają się jak gdyby po to,a by dziecko mogło łatwiej przyjść na świat. Ten bardzo celowy i mądry manewr natury ma jednak swoje skutki uboczne. Rozluźniony bowiem zostaje również i cały aparat podtrzymujący plecy. Nasila to bóle w tym odcinku. Czy jednak nic sobie tu nie można pomóc, w niczym ulżyć?

Oto parę drobnych wprawdzie, ale skutecznych rad, które w efekcie złagodzą ból.

Nie nosić wysokich obcasów. Punkt ciężkości ciała kobiety, noszącej pantofle na takich obcasach, przenosi się jeszcze bardziej ku przodowi. Wysokość obcasów nie powinna przekraczać 3 cm, a najlepiej — jeśli ból dokucza — co 2 lub 3 godziny zmieniać obuwie z zupełnie płaskich na nieco podwyższone obcasy.

Sposób chodzenia to ważna sprawa. Typowa sylwetka, jaką przybierają ciężarne — z brzuchem poddanym ku przodowi — wyjątkowo obciąża plecy. Wskazane jest, zarówno przy chodzenia, jak i staniu, jakby resorować w kolanach, zmiękczać je.

Układać nogi wysoko. Zmęczone plecy potrzebują odpoczynku. Jak najczęściej, w ciągu dnia, wskazane jest siadać i układać nogi wysoko. Jeśli sytuacja wymaga dłuższego stania, powoli i kilka razy ugiąć kolana, trzymając przy tym nogi w lekkim rozkroku, a czubki palców stóp uniesione ku górze.

Gimnastykować się. Oto trzy proste, ale przynoszące przy bólach krzyża znaczną ulgę, ćwiczenia:

1. Uklęknąć na podłodze, podpierając się o nią rękami, wygiąć plecy jak kot, a potem opuścić je. Powtórzyć kilkakrotnie.

2. Położyć się na plecach, dłonie podłożyć pod głowę tak jednak, by łokcie spoczywały na piersiach. Nogi ugiąć w kolanach. W tej pozycji starać się przyciągnąć kolana jak najbliżej łokci. Powtórzyć kilka rązy.

3. Położyć się na plecach, dłonie pod głową, nogi lekko ugięte w kolanach wsparte stopami o podłogę. W tej pozycji wygiąć krzyż ku górze, a następnie przycisnąć do podłogi. Powtórzyć kilkakrotnie.

Wszystko, co tu zostało napisane, dotyczy — oczywiście — normalnych bólów krzyża, wynikających ze wzrostu ciężaru ciała oraz zmiany sylwetki przyszłej matki. Gdyby jednak bóle przybierały na intensywności i nie ustępowały nawet pod wpływem dłuższego wypoczynku — konieczna jest kontrola u lekarza.

Zwalcza Raka, Otyłość i Proces Starzenia

Substancja chemiczna, produkowana przez ludzki organizm, stanowi środek prewencyjny przed powstawaniem raka, kontroluje wagę i przedłuża życie. Do takich wniosków doszli naukowcy z uniwersytetu Temple w Pennsylvanii, badając substancję znaną jako "dehydroepiandrosterone", a wytwarzaną prez gruczoł tarczycowy. Dotychczas, substancji tej nie przypisywano żadnego znaczenia biologicznego.

W latach sześćdziesiątych podjęto doświadczenia z 5,000 kobiet nie dotkniętych rakiem piersi. W ciągu 10 lat, 27 z nich zaczęło chorować na raka piersi; okazało się, że posiadały one najniższy poziom tej substancji w organizmach. Dotychczas nie przeprowadzono jednak jeszcze badań "dehedroepiandrosterone" na szeroką skalę, z udziałem ludzi.

Badania na myszkach doświadczalnych wykazały, że substancja, zwana w skrócie "dhea" pozwala im na tracenie wagi bez konieczności ograczania diety, młodszy wygląd i dłuższe życie.

Związek to praca!
Związek to poświęcenie i ofiarność!
Związek — to my wszyscy!

Sytuacja Gospodarcza PRL W Ocenie Amerykańskiej

(ZW) — Washigtoński korespondent PAP — Stanisław Głąbiński pisze: Eksperci amerykańscy na wewnętrzne potrzeby USA, oceniają sytuację gospodarczą Polski i powody panującego w niej kryzysu bez żadnych złudzeń. Przykładem tego jest opracowanie biur specjalistycznych Departamentu Stanu zatytułowane "Polska: sytuacja finansowa i ekonomiczna".

Oto kilka fragmentów tego opracowania:

"Na początku lat siedemdziesiątych Polska podjęła realizację ambitnej strategii rozwoju i modernizacji swojej gospodarki oraz podniesienia stopy życiowej" — stwierdza się w opracowaniu, dodając jednak: "Polscy planiści wierzyli, że dostęp do zachodnich kredytów i technologii pozwoli na szybką modernizację i skuteczną rywalizację z produkcją Zachodu".

"Na początku lat siedemdziesiątych zarejestrowano znaczne sukcesy osiągając roczne tempo wzrostu gospodarki rządu 6 proc.. W połowie dekady zaczęło się jednak stawać jasne, że tego rodzaju strategia napotyka rosnące trudności".

Autorzy opracowania wyliczają niektóre z tych trudności: "Gdy w 1974 r. na Zachodzie rozpoczęła się recesja, większość krajów Europy Wschodniej zatrzymała import twardej waluty z Zachodu. Polacy jednak nie chcieli zrezygnować z ambitnych zamiarów i utrzymywali szybki przyrost importu.

Sytuację pogarszała niewłaściwa polityka cen i dochodów ludności. Usiłując ochronić gospodarkę od inflacji połowy lat siedemdziesiątych, polscy planiści nadmiernie rozciągnęli system subsydiowania, zamrożenia cen i podatków".,

W opracowaniu podaje się przykłady nieprawidłowości polityki importu i eksportu pisząc: "Import z Zachodu wzrastał znacznie szybciej od eksportu na Zachód. Zadłużenie kraju zaczęło niepokojąco wzrastać. W 1972 r. zadłużenie w walucie twardej wynosiło 1.6 mld dol. Odsetki od tego zadłużenia pochłaniały około 15 proc. wartości eksportu na Zachód.

W 1979 r. zadłużenie w walutach twardych wynosiło 21 mld dol., a odsetki pochłaniały 92 proc. dochodów z eksportu. W połowie 1981 r. zadłużenie wzrosło do 26 mld.

W podsumowaniu opracowania stwierdza się: "Tuż przed wydarzeniami z 13 grudnia, polska gospodarka i sytuacja finansowa znalazły się w położeniu krańcowo ciężkim. Dochód narodowy w 1981 r. spadł o 15 proc. i bolesny stał się brak części zamiennych oraz surowców, których rząd już nie mógł uzyskać na Zachodzie.

Na takich właśnie wypracowanych przez amerykańskich ekspertów ocenach stanu polskiej gospodarki opierać się będzie strona amerykańska w toku debat na "szczycie" gospodarczym Zachodu.

Kronika z Kantowa

Pierwszy Piątek Miesiąca

Dla uczczenia Boskiego Serca Jezusa w każdy pierwszy piątek miesiąca, Kościół św. zachęca parafian i gości do wysłuchania Mszy św. i przystępowania do Sakramentu Ołtarza w intencji wynagrodzenia Jezusowi za zniewagi Jemu wyrządzone. Dla wygody wiernych Msze św. w pierwszy piątek, dnia 2-go lipca, będą odprawione o godz. 7:00, 7:30 i 8:00 rano, jak też o godz. 12:00 w południe.

Ofiara Na Pokrycie Kosztów Utrzymania Świątyni

Druga ofiara kopertkowa w pierwszą niedzielę miesiąca — 4-go lipca — przeznaczona jest na pokrycie kosztów utrzymania kościoła naszego i zabudowań parafialnych. Wszystkim Parafianom i przyjaciołom Kantowa za tę ofiarę składamy serdeczne Bóg Zapłać.

Zmarli Parafianie

W ostatnich dniach zmarli parafianie: Cecilia Epp, Eugenia Hencik, Stanisław Krasnicki, i niemowlę: Anna Kulanda.

Niechaj im Pan miłosierny udzieli niebo i radość bez granic.

Zawiadomienie Dla Słuchaczy Studium — b. PUNO

Dyrekcja Studium Polskiej Historii, Kultury i Ekonomiki w Chicago zawiadamia całą polonię, że w związku z cofnięciem afiliacji z naszym Studium w Chicago przez Zarząd PUNO w Londynie, wstrzymana została dalsza nasza współpraca z PUNO w Londynie, Anglia.

W związku z zaistniałą sytuacją w dniu 19 czerwca 1982 r., zostały zamknięte wykłady z humanistyki i ekonomiki prowadzone przez Studium przy współpracy PUNO.

Dotychczasowi nasi studenci matrykulowani w PUNO w Londynie, którzy pragną ukończyć swoje studia w PUNO, mogą w tej sprawie indywidualnie zwracać się o dalsze informacje do Zarządu PUNO w Londynie.

Studium nasze zastrzega się, że nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za dalszą działalność PUNO na terenie Stanów Zjednoczonych.

prof. dr M. Bida
prezes Studium

Choroba Kości w Starszym Wieku

St. Louis (UPI) — Doktorzy doszli do przekonania, że najtrudniejszym zadaniem przy zapobieganiu złamaniom nóg przez kobiety w starszym wieku jest przekonanie ich, dopóki są jeszcze młode i zdrowe, że powinny spożywać potrawy obfitujące w wapno.

Wiele urazów kości spowodowanych jest chorobą zwaną osteoporosis, której objawy występują zwykle dopiero po kilkudziesięciu latach.

Osteoporosis, która powoduje obniżenie poziomu wapna w kościach, działa równie złośliwie jak i osłabiająco.

Dr Louis Avioli twierdzi, że wielu pozornie zdrowych ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, że są trawieni przez chorobę, której objawy pojawiają się dopiero w podeszym wieku.

Zapobieganie chorobie jest bardzo proste i polega przede wszystkim na przyjmowaniu takiej ilości wapna, by organizm nie musiał konsumować własnych kości.

Potrawy, które obfitują w wapno to na przykład lody i inne produkty mleczne, spaghetti z pulpetami i sosem pomidorowym oraz jarzyny, jak broccoli i szpinak.

Niestety żywność ta jest tak samo bogata w wapno jak i w kalorie. I z tym problemem można sobie łatwo poradzić, bowiem na rynku jest również wapno w tabletkach. Warto by pamiętały o tym osoby będące na diecie.

Tex Zginął w Szponach Szopa

"Tex," żuraw — samica znana była nieomal w całych Stanach Zjednoczonych. "Sławę" zdobyła dzięki temu, że "zakochała się" nie w żurawiu, ale w człowieku. Ponieważ Tex reprezentowała bardzo rzadką odmianę żurawki, uczonym bardzo zależało na znalezieniu metody rozmnażania się tych ptaków. Spróbowano nawet "taniec godowy" z człowiekiem. Okazało się, że Tex bardzo pokochała swego profesora i z wielką ochotą i miłością "tańczyła" z nim rytualne tańce godowe żurawi.

Dzięki sztucznemu zapłodnieniu, zniosła jajko, z którego kilka miesięcy temu wylęgło się pisklę. Nadano mu ciekawe imię: "Gee Whiz."

Niestety, ale mama żuraw została zamordowana. Zginęła w pazurach zwykłego szopa, który wdarł się do ogrodzenia ptaka. Ocalał "Gee Whiz."

W chwili śmierci tex liczył 15 lat. Tak zakończył się "romans" człowieka z rzadkim okazem ptaka.

Nie na darmo napisał nasz Brzechwa wiersz o "Czapli i Żurawiu."

BACK TO NATURE
3065 N. Milwaukee
463-5758
FIRMA ZIELARSKA
"BACK TO NATURE"
(Powrót Do Natury)
Oferuje najlepszej jakości zioła z całego świata, naturalne witaminy, minerały oraz wspaniałe kosmetyki. Duży wybór skutecznych mieszanek ziołowych DR. MICHAELS na wszelkie dolegliwości. Doskonałe środki na schudnięcie.
LECZ SIĘ ZIOŁAMI! TYLKO ZIOŁA ZAPEWNIĄ CI ZDROWIE I URODĘ
3065 N. MILWAUKEE
(312) 463-5758

Romy Schneider, Jasna Gwiazda Srebrnego Ekranu

W maju zmarła w Paryżu aktorka filmowa Romy Schneider. Policja francuska poinformowała, że wybitna, 44-letnia gwiazda filmowa została znaleziona martwa w paryskim mieszkaniu jej przyjaciół.

Romy Schneider urodziła się w Austrii, ale mieszkała na stałe we Francji. W lipcu ubiegłego roku straciła swojego 14-letniego syna, który zmarł w wyniku ciężkiego wypadku. Chłopiec nabił się na metalowy pręt ogrodzenia, przez które usiłował przejść. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się go uratować. Wcześniej w 1979 roku jego ojciec, aktor zachodnioniemiecki, Harry Meven popełnił samobójstwo. Romy Schneider pozostawiła kilkuletnią córeczkę Sarę z drugiego małżeństwa.

Romy Schneider z synkiem Davidem

Autorka zadebiutowała w 1953 roku w filmie "Białe bzy". Wśród najsłynniejszych jej filmów są "Proces" w reżyserii Orsona Wellesa, "Boccacio 70" i "Zmierzch bogów" Luchino Viscontiego, "Okruchy życia", "Max i ferajna", "Cesar i Rozalia" Claude Sauteta i wiele innych znakomitych filmów wybitnych reżyserów.

Ostatnim jej filmem nakręconym w 1981 roku był "La passante du Sans-Souci" ("Spacerowiczka z Sans-Souci") Jacquesa Rouffio, w którym jej partnerem był Michel Piccoli.

W pierwszych informacjach policja nie wykluczała możliwości samobójstwa artystki. Oględziny lekarskie nie potwierdziły jednak tej hipotezy. Lekarze nie znaleźli żadnych objawów świadczących, że aktorka odebrała sobie życie. Stwierdzono, że przyczyną zgonu był atak serca. Lekarz sądowy wyraził zgodę na pogrzeb artystki bez dokonywania sekcji zwłok.

Przed kilku laty "przywrócił życiu" wspaniałą aktorkę po jej tragicznych przejściach, po załamaniu, po gotowości rzucenia nawet filmu, młody 33-letni mężczyzna Laurent Petin.

Gdy aktorka była jeszcze żoną Daniela Biasini, prasa doszukiwała się jakiegoś skandalu w ciągłej przy niej obecności młodego, jak pisano wówczas, "syna fabrykanta konserw" Laurenta Petin.

Młody człowiek nosił za gwiazdą walizki, odganiał fotoreporterów, był na każde jej zawołanie.

Potem sam został producentem filmowym, realizującym wszystkie filmy Romy Schneider. A oprócz tego stał się po prostu bliskim jej człowiekiem.

Spotkanie z Mirosławem Chojeckim

Studium Spraw Polskich zaprasza Polonię na spotkanie z Mirosławem Chojeckim w sobotę, 3 lipca, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Koła SPK Nr 31, przy 3242 N. Pulaski Rd. (tuż na północ od Belmont).

M. Chojecki, szef wydawnictw i działacz "Solidarności," który powrócił w tych dnia z Europy, da nam przegląd zmian w Polsce w ciągu ostatnich sześciu miesięcy i dalszej działalności "Solidarności" w podziemiu.

Dla przypomnienia M. Chojecki, jest z wykształcenia fizykiem nuklearnym, był skazany za swą działalność w 1980 r. Wyjechał za granicę przed ogłoszeniem stanu wojennego.

Wstęp minimalny — na pokrycie kosztów zebrania.

Apel Do Właścicieli Psów

W związku ze zbliżającym się Świętem Niepodległości 4 lipca, Animal Welfare League, zwraca się do wszystkich właścicieli zwierząt, domowych, a szczególnie psów, które obawiają się hałasu spowodowanego wybuchami, ażeby nie pozostawiali psów bez opieki. Corocznie wiele psów zostaje okaleczonych, kiedy wystraszone wybuchami uciekają ruchliwymi ulicami miasta. Najlepiej zatrzymać psa wewnątrz budynku, możliwie w miejscu gdzie odgłosy wybuchów są najmniejsze. Jeśli psy panicznie boją się odgłosów wybuchu, należy na kilka dni wcześniej udać się z nimi do lekarza weterynarii.

Darwin Skreślony z Podręczników Biologii

Nowy York (UPI) — Trzy podręczniki do biologii dla szkół ogólnokształcących zostały przez władze w największym okręgu szkolnym odrzucone z powodu pominięcia darwinowskiej teorii ewolucji.

Posunięcie to nastąpiło w czasie, gdy w całych Stanach wprowadza się ustawę zalecającą włączenie do programu nauczania teorii stworzenia albo biblijnej.

Zgodnie z teorią ewolucji, zaprezentowanej przez Charles'a Darwina w 1859 r., wszystkie żyjące obecnie na ziemi gatunki rozwinęły się z postaci prymitywnych. Teoria stworzenia zgodnie z interpretacją biblijną głosi, że gatunki powstały w takiej formie, w jakiej występują one obecnie na ziemi.

32-lecie Kapłaństwa Ks. Stanisława Szarlej

W niedzielę, 20 czerwca w sali "Party Villa," odbyło się przyjęcie z okazji 32-ej rocznicy święceń kapłańskich ks. Stansława Szarlej. Na czele komitetu organizacyjnego stał Władysław Czerwiński, który powitał przybyłych gości rozpoczynając tę miłą uroczystość.

Mistrzem ceremonii był Mieczysław Binkowski. Ks. Edward Pająk odmówił modlitwę przed posiłkiem, a później wygłosił interesujące przemówienie. Wystąpiła również Sharon Niedziela w repertuarze pieśni i arii.

W imieniu wielu organizacji złożono gratulacje Jubilatowi. Gratulował prezes Klubu Maków Podhalańskich Czesław Radwan, który przybył na przyjęcie na czele licznej delegacji członków swego Klubu. Licznie reprezentowani byli również członkowie innych organizacji oraz parafianie z par. św. Młodzianków.

Ks. Szarlej w serdecznych słowach, ze wzruszeniem podziękował wszystkim przybyłym za pamięć.

Mieczysław A. Binkowski — koresp.

Pragnie Korespondować

Jacek Wodański, zamieszkały 42-200 Częstochowa, ul. Mała 17 m. 21, jest uczniem 1 klasy liceum ogólnokształcącego. Pragnie nawiązać korespondencję z młodzieżą, najchętniej z dziewczyną w wieku lat 17.

Sprawy realnościowe: zamknięcie kupna- sprzedaży domów, mieszkaniowe, handlowe, przemysłowe oraz eksmisje. Otwieranie nowych organizacji i firm. Szybkie załatwienie Zezwoleń na prowadzenie licencjonowanej działalności handlowej np. "Liquor Store"
Sprawnie załatwia:
Adwokat
CHESTER M. PRZYBYŁO
Po informacje można dzwonić w każdej porze na Nr. 631-7100
MÓWIMY PO POLSKU

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
• Chirurgia Kosmetyczna
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

Nowa Strategia "Solidarności"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

gdy "Solidarność" dojdzie do wniosku, że władze dopuściły się szczególnych wystąpień przeciwko społeczeństwu.

Równocześnie nadeszły z Moskwy wiadomości, że sytuacja w Polsce budzi coraz większe zaniepokojenie na Kremlu. Po okresie kilkumiesięcznej ciszy propagandowej, sowieckie środki masowego przekazu podjęły temat polski. Stwierdzają m. in., że gospodarka polska nie została uleczona, dają wyraz zaniepokojeniu z powodu czerwcowych zaburzeń w Gdańsku, Wrocławiu i w Nowej Hucie, wskazują na utrzymywanie się sytuacji "kryzysowej."

Według jednej z teorii, podjęcie tematu polskiego przez propagandę sowiecką ma na celu wzmocnienie argumentów, że czas obecny nie jest czasem właściwym dla planowanej na sierpień wizyty Jana Pawła II w Polsce.

Ponadto ani w Moskwie, ani w Warszawie nie zdecydowano, co zrobić z internowanymi działaczami "Solidarności," ani czy i jaką rolę na przyszłość przypisać "Solidarności," ani też nie ustalono jakiego rodzaju reformy ożywią zamierającą gospodarkę polską.

Eksperci zachodni przytaczają dane, które wykazują, że w pierwszym kwartale br. wymiana handlowa polsko-sowiecka była znacznie niższa, niż przewidywał stosowny protokół. Przytaczają także wypowiedzi z prasy bloku wschodniego, zawierające stwierdzenie, że bez pomocy Zachodu uzdrowienie gospodarki polskiej nie będzie możliwe.

Nixon o Haig'u i Shultz'u

Paryż (UPI) — Były prezydent USA Richard Nixon, przebywający obecnie w Europie, gdzie ma zamiar odwiedzić Bułgarię, Rumunię, Czechosłowację i Jugosławię, a po powrocie dać rządowi Reagana sprawozdanie z rozmów z szefami komunistycznych rządów, po prywatnej rozmowie w Paryżu z prezydentem Francji Francois Mitterrandem, odpowiadał na pytania dziennikarzy na konferencji prasowej. Nixon odmówił odpowiedzie na pytania dotyczące treści rozmów z szefem francuskiego rządu, dość otwarcie natomiast informował o swych opiniach w związku ze zmianą amerykańskiego sekretarza stanu. Nixon oświadczył, że jeszcze w ubiegłym tygodniu trzykrotnie rozmawiał z sekr. Haig'em, naciskając by nie rezygnował z tego stanowiska, oraz z prez. Reaganem, nie wyjaśnił jednak, czy prosił Prezydenta by powstrzymał Haiga przed tym krokiem.

Haig był szefem sztabu Nixona podczas jego ostatnich dni w Białym Domu. Shultz pełnił funkcję sekretarza skarbu w latach 1972-74.

"Jestem jednym z niewielu, którzy znają lepiej, niż inni Shultza i Haiga. Mam przekonanie, że sekr. Shultz dobrze wypełni swe nowe obowiązki, z pewnością kierunek jego polityki będzie nieco różnił od kierunku Haiga, najbardziej różnice te będą widoczne, jeśli chodzi o sprawy blisko wschodnie, nie będą jednak tak duże, jak przepowiadają niektórzy obserwatorzy. Shultz podoła nowym zadaniom i skutecznie wypełni swe funkcje. Jeśli zaistnieją jakieś wewnętrzne walki przeciw Shultzowi tak, jak to podobno miało miejsce w przypadku Haiga, jestem przekonany, że wiadomości o tym nie przedostaną się do publiczności i że Shultz nie będzie tego tolerował, radykalnie kładąc kres wszelkim próbom podważenia jego autorytetu" — mówił Nixon.

Były prezedent, zaprzeczył także pogłoskom, jakoby kiedykolwiek nawoływał rząd USA do uznania Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia za prawowitego reprezentanta Narodu palestyńskiego. Nixon jest przekonany, że sekr. Aleksander Haig nie zniknie z areny politycznej Stanów Zjednoczonych.

Haig Chce Odejść Już w Tym Tygodniu

Washington (CT) — Sekr. stanu A. Haig dał do zrozumienia, że opuści swój Departament pod koniec tego tygodnia, cedując swe obowiązki na niższego rangą pracownika, który będzie odpowiedzialny za działalność tej agencji aż do potwierdzenia przez Senat nominacji jego następcy, — George'a Shultza.

Jednakże Biały Dom, w trosce o dodatkowy nieporządek jaki może wywołać wcześniejsze odejście Haiga, stwierdził, że pozostanie on na swym stanowisku dłużej niż zapowiada, zgodnie zresztą ze swym przyrzeczeniem, złożonym w dniu swej rezygnacji.

Nowa decyzja Haiga wynika najprawdopodobniej z publikowanych ocen jego osobowości, charekteryzujących go jako "wojowniczego egoistę", który swą postawą sam doprowadził się do "upadku".

Mimo, że Shultz już został wprowadzony do Dept. Stanu by zapoznać się z kierunkiem polityki reprezentowanej przez rząd i brać udział w posiedzeniach dotyczących obecnie głównie sytuacji w Libanie, tylko Haig jest nadal odpowiedzialny za wszelkie akcje tego departamentu.

Gra Spekulantów

Londyn (UPI) — Gra spekulantów sprawiła, że kurs dolara na giełdach obniżył się w stosunku do notowań wczorajszych. Cena złota w Londynie poszła w górę o $8.50, a w Zurichu o $8.00 na uncji.

Pekin Domaga Się Wycofania US z Korei

Tokio (NYT) — Chiński minister obrony Deng Biao wystąpił z żądaniem wycofania wojsk amerykańskich z Korei Płd. i zapowiedział, że bez względu na to, co przyszłość przyniesie Chiny i Korea Płn. "na śmierć i życie znajdą się w tej samej łodzi".

Minister Deng przemawiał na masowym wiecu w Pyongyang, stolicy Korei Płn., co w znacznej mierze wyjaśnia ton jego wypowiedzi, puszczonych w świat przez północnokoreańską agencję prasową.

BUENOS AIRES, ARGENTYNA. — Policja argentyńska musiała użyć gazów łzawiących, aby rozpędzić demonstrantów sprzed budynku rządowego Casa Rosada. (UPI)

PLO Odrzuca Propozycje Izraela

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Wczoraj, wbrew przyrzeczeniom składanym podczas wizyty w Waszyngtonie przez premiera Menachema Begina, że Izrael nie pokusi się o najazd na Bejrut, rząd izraelski zapowiedział, że dokona ataku na tę część stolicy Libanu, gdzie znajdują się siedziby PLO, jeśli organizacja ta nie wyrazi zgody na stawiane jej warunki kapitulacji.

Agencja prasowa UPI doniosła, że jeden z wysokich przedstawicieli władz libańskich oświadczył, że ostatnia propozycja, której celem jest próba nie dopuszczenia do nalotu na zachodnią część Bejrutu, wzywa by jedna lub dwie brygady palestyńskie zostały włączone do regularnej armii libańskiej.

Plan mówi o rozmieszczeniu pozostałej części sił palestyńskich (około 5,000 żołnierzy) w innych jednostkach na innych terenach. Siły te znalazły się obecnie w potrzasku, na liczącym 10 mil kwadratowych obszarze, między morzem Śródziemnym a chrześcijańskim, wschodnim Bejrutem.

Szef PLO, Yasser Arafat i jego najwyżsi rangą doradcy zaprzeczyli doniesieniom agencji Reutera o rzekomej zgodzie na ewakuację morzem. Sam Arafat określił tę propozycję jako "beznadziejny pomysł", rozmawiając z 4 amerykańskimi reporterami, którzy znaleźli się na gruzach siedziby PLO, gdzie Arafat złożył niespodziewaną wizytę.

Arafat dał jedynie do zrozumienia, że oferty izraelskie są nie do przyjęcia dla PLO, podczas gdy niżsi rangą przwódcy tej organizacji bez osłonek określili je jako "bezczelne i śmieszne".

Amir Natoor, rzecznik grupy o nazwie Demokraci za Wyzwoleniem Palestyny, jednej z ośmiu organizacji tworzących PLO, powiedział wręcz, że nawet jeśli jego generał wyda mu rozkaz złożenia broni i wymarszu z Bejrutu, odmówi wypełnienia go i gotów jest zabić swego dowódcę za próbę zmuszania go do takiej akcji. Inni członkowie organizacji zgodzili się z jego opinią dodając, że rezygnacja z posiadania broni równa się rezygnacji nie tylko z dalszej walki, ale również z ubieganiem się o prawa Palestyńczyków. "Jeśli nie masz broni, nikt nie będzie cię słuchał, szczególnie Izraelczycy" — mówili zebrani.

Były premier Libanu, Saeb Salaam, jeden z głównych uczestników negocjacji pokojowych między Izraelem, Libanem, Palestyńczykami i USA, również odrzucił pomysł o masowym wyjściu Palestyńczyków z Libanu.

Negocjacje dyplomatyczne, prowadzone celem ratowania zachodniego Bejrutu i określenia przyszłości PLO w Libanie stały się tak skomplikowane, że nawet sami uczestnicy rozmów mają trudności z ustaleniem, która ze stron odpowiada na propozycje i przez kogo te propozycje zostały wysunięte.

Wiadomo, że istnieją próby skłonienia PLO do zaakceptowania 3-punktowego programu: 1) zgody na odłożenie, jeśli nie całej to części uzbrojenia przez PLO; 2) przeprowadzenie w późniejszym terminie rozmów na temat szczegółów planu i 3) wprowadzenie tego planu w życie. Arafat i jego najbliżsi doradcy powiedzieli, że gotowi są przyjąć porozumienie, które zezwoli im na utrzymanie przynajmniej symbolicznej obecności militarnej w Libanie.

Obserwatorzy spekulują, że porozumienie takie może doprowadzić do stworzenia małych jednostek militarnych, na wzór Palestyńskiej Armii Wyzwolenia (OLA), które znalazłyby się pod kontrolą armii libańskiej.

Oddziały PLA, sformowane w przeszłości, znajdują się przy armiach egipskiej, syryjskiej, irackiej i jordańskiej. Mimo, że ich członkowie są przydzieleni do armi danego państwa, technicznie znajdują się pod rozkazami Arafata.

Zagrożenie ze strony Izraela zmusiło PLO do zastanowienia się nad zaakceptowaniem kompromisu politycznego, daleko mniej ważnego od porozumienia, zawartego w Kairze w 1969 roku, które dawało Palestyńczykom prawo do pracy, mieszkania i tworzenia własnych obozów na terenie Libanu oraz do szkoleń militarnych na terenie tych obozów.

Drugi Dzień Chaosu w Londynie

Londyn (UPI) — Członkowie związków zawodowych nie usłuchali wezwania swych przywódców i postanowili zakończyć zakrojony na skalę krajową strajk kolejowy. W międzyczasie jednakże pozbawieni środków transportacji, pasażerowie pociągów brytyjskich narażeni zostali na jeszcze jeden dzień udręki.

"Panujący chaos przerasta nasze najśmielsze wyobrażenia," oświadczył rzecznik związku automobilistów. Poniedziałek był dla większości mieszkańców Londynu dniem koszmarnym. W dniu wczorajszym zaistniały w stolicy Anglii niespotykane dotąd w dziejach tego miasta korki w ruchu ulicznym.

W poniedziałek strajkujący członkowie związku zawodowego kolejarzy, sprzeciwili się zaleceniom swych przywódców i podjęli stosunkiem głosów 47 do 30 decyzję o zakończeniu strajku o godz. 12 w nocy, we wtorek. Spór na temat przyznania podwyżek uposażeń oraz ustalenia norm pracy, przekazany został do roztrzygnięcia zespołowi krajowego trybunału kolejowego.

Władze brytyjskie przewidują, że nie mający precedensu w przeszłości dwu-dniowy strajk kolejowy kosztować będzie 21 mln dolarów. Związek zawodowy odrzucił uprzednio ofertę przyznania podwyżek na ogólną sumę 78 mln dol.

Władze poinformowały, że normalna obsługa będzie najprawdopodobniej przywrócona w środę.

Nowa groźba podjęcia strajku nadeszła ze strony związku zawodowego maszynistów i palaczy. Związek ten zagroził, iż w wypadku, jeśli władze ustalą nowe dowolne godziny pracy — bez zgody związku — zorganizuje strajk.

Na pomoc pozbawionym środków lokomocji pasażerom, zawezwano do Londynu wojsko. Minister komunikacji, David Howell, oskarżając kolejarzy, że "starają się zadusić Londyn," oświadczył, że władze podejmą wszelkie dalsze niezbędne kroki. Nie podał on szczegółów.

Strajk kolejowy, który zbiegł się w czasie z podjętym już wcześniej strajkiem kolej podziemnym, zmusił Londyńczyków do szukania — celem dostania się do miejsc pracy — różnych zastępczych środków, rowerów, łodzi oraz b. często — własnych nóg.

Zmniejszają Się Zaległości

Pracownicy biura paszportowego, znajdującego się w Chicago podali wiadomość, że już w najbliższych dniach zostaną wyeliminowane zaległości i procedura otrzymywania paszportów wróci do normy.

Poprzednio donosiliśmy, że zaległości sięgały 35,000 niewydanych paszportów.

Hinckley Zdumiony Werdyktem

Washington (CT) — John W. Hinckley, w wywiadzie dla "Washington Post" oświadczył, że podobnie jak niemal całe społeczeństwo był zaszokowany uniewinniającym go werdyktem ławy przysięgłych. Zamachowiec był przekonany, że zostanie skazany za strzelanie do prez. Reagana i zranienie trzech innych mężczyzn, z których jeden — sekretarz prasowy Białego Domu — James Brady dotychczas nie powrócił do zdrowia i najprawdopodobniej do końca życia nie odzyska w pełni władz fizycznych. "Sądziłem, że zostanę skazany z powodu nacisku społeczeństwa na ławników. Teraz szanuję ich za to, że nie poddali się głosom publiczności i ustalili werdykt uniewinniający. Wcale nie jest mi przykro ze względu na prez. Reagana. Pomogłem mu w zdobyciu większej popularności, która po zamachu wzrosła o 20%" — mówił Hinckley, dodając jedynie, że jest mu przykro z powodu sekr. Brady, okaleczonego na stałe, kiedy kula przeszyła mu mózg.

27-letni zamachowiec wierzy, że w chwili napadu na prezydenta rzeczywiście znajdował się w stanie obłędu psychicznego i podkreśla, że ostatecznie ponosi za to karę, siedząc za murami szpitala dla umysłowo chorych. "Ludzie zareagowali tak, jak gdyby wypuszczono mnie na wolność. Jest jednak zupełnie inaczej . . . siedzę za kratkami szpitalnymi. Dotychczas podoba mi się tu. Kiedy przyjechałem, zwracano się do mnie "panie Hinckley" i proszono o autografy.

Zapytany przez reporterkę Laurę A. Kiernan czy uważa, że jest gotów do opuszczenia szpitala, odpowiedział: "To ciężkie pytanie. Z pewnością nie sądzę, abym zagrażał sam sobie, szczerze mówiąc, nie przypuszczam też abym stanowił zagrożenie dla innych, a już na pewno nie dla prezydenta. Pewne problemy mogłyby wyniknąć, gdybym znalazł się w jednym pokoju z Jodie Foster. Nie wydaje mi się jednak bym chodził za nią i nadal ją niepokoił".

Honduras Wspiera Siły Rządowe.

Salwador (UPI) — Lewicowi rebelianci wysunęli nowe zarzuty przeciw salwadorskiemu rządowi, twierdząc, że jego wojska walczące przeciw marksistom w prowincji Morazan, wspierane są przez oddziały honduraskie. Już wcześniej lewica oskarżała Honduras o współpracę z juntą salwadorską i pogwałcenie praw terytorialnych Salwadoru. Nielegalne radio "Venceremos" nadało komunikat komendanta sił rebelianckich, Joaquina Villalobos, który informował o przyłączeniu się do wojsk rządowych, dwóch batalionów honduraskich i o konieczności rozszerzenia pola walki również na terytorium Hondurasu, który według jego słów, nigdy nie przekraczał granic Salwadoru na tak dużą skalę, jak obecnie. Wcześniej "Venceremos" donosiło o rzekomym przewożeniu przez honduraskie "Hueye" (produkcji amerykańskiej) posiłków do miejscowości Guacamaya, leżącej niedaleko granicy salwadorsko-honduraskiej.

W ostatnią sobotę, lewicowcy donosili o zwycięstwie nad wojskami rządowymi w trwającej od 3 tygodni ofensywie w północnej prowincji Morazan, stanowiącej główną siedzibę rebeliantów. Lewica informowała o zabiciu 550 żołnierzy.

Minister obrony Salwadoru, gen. Jose Guillermo Garcia zaprzecza tym przechwałkom, twierdząc, że rejony te zostały już zasadniczo "spacyfikowane."

Radio "Venceremos" spekuluje, że obecność batalionów honduraskich w Salwadorze jest wynikiem wizyty prez. Alvaro Magany i gen. Garcii w stolicy Hondurasu, Tegucigalpa, gdzie dyskutowano nad sprawami bezpieczeństwa. Komendant rebeliantów Villalobos powiedział, że 5 ciężarówek wypełnionych salwadorskimi żołnierzami udało się do Hondurasu, skąd po sformowaniu 1,700-osobowej kolumny wraz z siłami honduraskimi, powrócili do Salwadoru. "Venceremos" wyjaśniało, że Domingo Monterrosa, dowódca oddziałów szkolonych w USA, odbył z wojskowymi honduraskimi posiedzenie, na którym opracowano wspólną akcję przeciw lewicowcom salwadorskim.

Donovan Oczyszczony z Zarzutów

Washington (ST) — Sekretarz Dept. Pracy Raymond J. Donovan, przeciw któremu prowadzone było od dłuższego czasu śledztwo, został oczyszczony z wszystkich wysuwanych przeciw niemu zarzutów. Specjalny prokurator wydał w poniedziałek oświadczenie, stwierdzające, że "nie istnieją dostateczne wiarogodne dowody pozwalające na przeprowadzenie postępowania i wytoczenie oskarżenia."

Wydany raport obejmuje trzy tomy i waży 11 i pół funta. Stanowi on wynik trwającego od sześciu miesięcy dochodzenia, na czele którego stał specjalny prokurator Leon Silverman.

"Wielka Ława Przysięgłych odmówiła postawienia sekretarza pracy w stan oskarżenia — w związku ze wszelkimi branymi pod uwagę rzekomymi zarzutami," stwierdził na zakończenie raportu Silverman.

Liczący lat 51, Donovan zaprzeczał ustawicznie wniesionym przeciw niemu zarzutom, stwierdzającym, iż posiadał on powiązania z przestępczym światem podziemnym. Wśród tego rodzaju i innego typu zarzutów, jeden sprowadzał się m. in. do tego, iż Donovan miał być rzekomo świadkiem przyjęcia w r. 1977, przez działacza związku zawodowego łapówki w wys. 2,000 dol.

Zarzuty te sięgały okresu, gdy Donovan był wiceprezesem wykonawczym firmy budowlanej Schalavone Construction Co. w Secausus, N.J. Stanowisko to pełnił do czasu objęcia teki sekretarza Dept. Pracy w administracji prez. Reagana. Inny zarzut wytykał mu popełnienie krzywoprzysięstwa w czasie składania zeznań przed senackim komitetem d/s pracy.

W poniedziałek, uradowany i uśmiechnięty Donovan, wystąpił na krótko przed grupą pracowników Dept. Pracy i złożył oświadczenie, w którym podziękował swym współpracownikom za cierpliwość i za to, że w okresie ostatnich sześciu miesięcy wytrwali przy nim solidarnie, pomimo wielu wysuwanych przeciw ich przełożonemu zarzutów.

Grad Wielkości Grejpfrutów

(UPI) — W mieście Helena, Mont., spadł grad wielkości grejpfrutów, wybijając setki okien w wielu domach. Farmerzy w stanie Nebraska brodzą w dochodzącym do wysokości stopy błocie, starając się dotrzeć do zniszczonych przez burzę i wiatry plonów.

Niebywałej wielkości grad wyrządził poważne szkody, przygniatając drzewa i sady, i blokując w stolicy stanu Montana otwory kanalizacji miejskiej. Na olbrzymim obszarze kraju, obejmującym co najmniej jedną trzecią jego powierzchni, padały w dniu wczorajszym deszcze. Ulewne deszcze nawiedziły miasta Helena, w czasie gdy w budynku zgromadzenia stanowego odbywała się w ciągu weekendu specjalna sesja. Woda zalała gmach, w którym obraduje izba reprezentantów stanowych, pomieszczenia sądu najwyższego oraz bibliotetę stanową.

Niektóre drogi polne w pobliżu Heleny zostały zmyte.

Na terenie Nebraski, na polach — plony znajdują się pod warstwą od 6 do 12 stóp błota.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś, brat i szwagier nasz, śp.

Józef E. Lofek

(ojciec śp. Loretta Kujawa)

Członek Tow. Marszałka J. Piłsudskiego Grupa 1972 ZNP; Klubu Hyżne, Klubu Przyjacielskiego i Loyal Order of Moose Lodge 44, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. sakramentami, dnia 26-go czerwca 1982 roku, o godzinie 3:40 po południu.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 9-wj wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła St. Nicholas of Tolentine (Msza św. 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jean (z domu **Gajewska**), żona; **Marie (Jerry) Boyd**, córka i zięć; **Kathryn, Kenneth** i **Jacqueline**, wnuczki i wnuk; **Stanley (Lottie), Edward (Sophie), Sophie (Walter) Bartylak** i **Eugene**, siostra, bracia, bratowe i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Wolniak Funeral Home,
Telefon 767-4500. (28-29)

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza, śp.

Mary A. Netzel

(z domu Dylak)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26 czerwca 1982 roku, o godzinie 11:42 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz w Knowlton, Wisconsin na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, mąż; **Clara (Joseph) Reyna, Marie (Larry) Bonk** i **Edward Netzel**, dzieci; **Walter Dylak, Bernard Dylak, Alice Kopinski** i **Helen Grzesiak**, bracia i siostry, wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Józef Wojciechowski,
Telefon 276-4630. (28-29)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Trzy Bramki Bońka

Piękne Zwycięstwo Polski Nad Belgią 3:0 w Mistrzostwach Świata w Hiszpanii

Trzy bramki Bońka w wygranym meczu z Belgią zrównały go w tabeli najlepszych strzelców razem z niemiecką gwiazdą Rummennige i Węgrem Kisz, który zdobył trzy bramki w meczu ze słabo grającym Salvadorem. Polska znalazła się o "krok", a raczej o jedno zwycięstwo przed półfinałem tegorocznych mistrzostw świata.

Już w 3:30 min. Lato z prawego skrzydła podał do nadbiegającego Bońka, który posłał piłkę silnym strzałem do bramki rezerwowego bramkarza Belgii Theo Custers.

Dwie doskonałe okazje do zdobycia bramki miał Kupcewicz ale spudłował. Zrewanżował się za to w 26 min. kiedy znalazł się z piłką na pr. skrzydle, następnie przerzucając piłkę na lewe skrzydło do Buncola, ten ostatni głową przerzucił pod bramkę do Bońka a ten dokonał reszty i tak zrodziło się 2:0 dla Polski. W kilka minut później Smolarek trafił w słupek.

Po zmianie stron reprezentacja Polski przeszła do gry defensywnej i w tym czasie częściej do głosu dochodzili reprezentanci Belgii. Polska atakowała wypadami i w jednym z nich po kombinacyjnej zagrywce Smolarek-Lato, ten ostatni pięknie podał do Bońka, który zarejestrował "hattrick".

Przy tej ostatniej bramce Boniek przeszedł obronę, a gdy bramkarz rzucił mu się pod nogi objechał bramkarza i wsunął piłkę do pustej bramki. Mecz ten oglądał trener Juventusu Giovanni Trapattoni, przypatrując się swemu nowemu pupilkowi Bońkowi. Bramki zdobyte przez Bońka nie pomogą już jemu, gdy na długo przed mistrzostwami świata podpisał kontrakt z zespołem włoskim i po mistrzostwach grać będzie we włoskiej lidze piłkarskiej.

W innym meczu drugiej rundy spotkały się Francja i Austria, zakończonym zwycięstwem Francuzów.

Mecz ten rozegrany był w szybkim tempie i przez cały okres przewaga była po stronie francuskiej, którzy nie wykorzystali kilka doskonałych okazji bawiąc się w zawiłe kombinacje pod bramką przeciwnika, ale na ogół gra Francuzów mogła się podobać. Natomiast w reprezentacji Austrii doskonale zagrał bramkarz Koncillia puszczając piłkę strzeloną przez Genghini w 40 min. gry, ale puszczona bramka to nie wina Koncilii.

Dzisiejsze Mecze w TV

W grupie C o godz. 10:15 spotkają się Włochy i Argentyna na kanale 60.

W grupie B o godz. 1:46 mecz rozegrają Anglia i Niemcy Zachodnie na kanale 60.

Środa jest dniem wolnym. Natomiast w czwartek grają ZSRR — Belgia oraz Północna Irlandia — Francja/ Austria. Polska spotka się z ZSRR w niedzielę.

O godz. 5 po południu wiadomości z mistrzostw świata i powtórka meczu Włochy — Argentyna.

Wszystkie mecze już od godziny 10ej przed południem można bezpłatnie oglądać w klubie sportowym Eagles, 3519 W. Fullerton Ave., na wielkim ekranie telewizyjnym.

NOWY REGULAMIN

W Grazu (Austria) podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie podjęto decyzję w sprawie nowego regulaminu turnieju o mistrzostwo świata grupy "A", który w kwietniu 1982 r. rozegrany będzie w Finlandii. W grupie "A" walczyć będzie 8 drużyn: Kanada, Szwecja, Stany Zjednoczone, Finlandia, Niemcy Zachodnie, Włochy, ZSRR i Czechosłowacja. Drużyny rozegrają mecze "każdy z każdym", ostatnia drużyna po tej serii spotkań spadnie do grupy "B". Cztery pierwsze zespoły walczyć będą następnie o tytuł mistrza świata. Do tej drugiej fazy rozgrywek zaliczone zostaną tym 4 zespołom punkty i bramki z pierwszej rundy turnieju.

Make a Popeye Doll

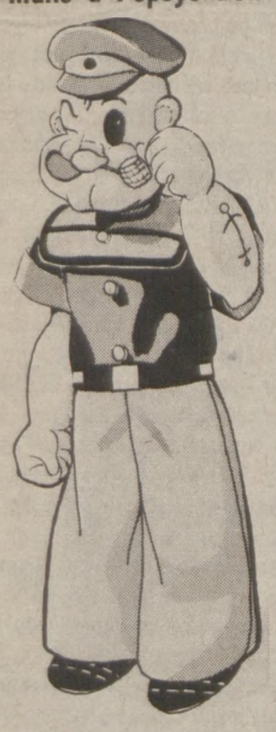

©K.F.S.

729

by Alice Brooks

Best gift ever! Popeye doll is authentic to the last detail.

New! For the first time, make America's beloved cartoon character as a doll for a child to play with and call a pal. Pattern 729: pattern pieces for 16-in. Popeye doll and clothes; directions.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

—1982 Needlecraft Catalog; 3 free patterns inside. 170 best jackets, dolls, quilts, more! Knit, Crochet, Embroider. $1.50
ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
128-Envelope Patchwork Quilts
127-Afghans 'n' Doilies
125-Petal Quilts
124-Easy Gifts 'n' Ornaments
123-Stitch 'n' Patch Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
120-Crochet Your Wardrobe
119-Easy Art of Flower Crochet
116-Nifty Fifty Quilts
115-Easy Art of Ripple Crochet
113-Complete Gift Book
109-Sew + Knit (Basic tissue incl)
105-Instant Crochet
102-Museum Quilts
101-Quilt Book Collection 1

150 Studentów Nie Otrzymało Promocji

Na terenie naszego stanu jest tylko jedna szkoła, która przestrzega bardzo ściśle wytyczonych przez siebie norm przy promowaniu uczniów z jednej klasy do drugiej. W bieżącym roku szkolnym zdecydowano nie przyznać promocji 150 uczniom, który jak twierdzą ich nauczyciele, nie osiągnęli wymaganego poziomu wiedzy w danym oddziale. Najwięcej dzieci będzie powtarzać klasę pierwszą i czwartą.

Tą specjalną szkołą, jest szkoła podstawowa w miejscowości Bellwood, należąca do Okręgu Szkolnego 88.

Skazani Na 18 Lat Więzienia

Dwaj nastoletni chłopcy zostali skazani na 18 lat więzienia, każdy za napad na dom, pobicie i zadanie ran nożem ciężarnej kobiecie. Skazani zostali: 17-letni Joseph C. Callum i 18-letni Kenneth Young z Maywood. Wdarli się oni w październiku ubiegłego roku do domu Kanthleen Mueller około godziny 6 rano. W tym czasie mąż kobiety był poza domem, biegał. Mężczyźni usiłowali zgwałcić panią Mueller, pobili ją, zadali kilka ran nożem, okradli mieszkanie i uciekli.

Domaga Się $6 Mln Odszkodowania

Dorothy Koeller siostra mężczyzny, który zginął w pożarze domu pod adresem 5523 N. Kenmore, w marcu 1981 roku, wniosła skargę do sądu domagając się odszkodowania w wysokości $6 mln. Oskarżonymi są: powiat Cook, Chicago oraz dr Edmund Donoghue, który źle identyfikował zwłoki David Koeller i zwłoki zostały spalone wbrew woli Dorothy Koeller.

★ Praca Żeńska

Excellene Openings in California in the following areas:

ICU SUPERVISOR
ICU RNS

Los Banos Community Hospital is an established acute-care facility centrally located in Merced County. We have immediate need for an ICU Supervisor and ICU Registered Nurses. Must be ICU qualified. We prefer experienced nurses, but will train if necssary. All shifts are available. We offer evening and night shift differentials.

Also
REGISTERED NURSES
IN OBSTETRICS
AND EMERGENCY ROOM

We offer an excellent benefits package, plus re-location expenses and paid vacations. Also, we are close to all recreational areas. To apply, call immediately, or send resumé to:

PERSONNEL DEPT.
LOS BANOS
COMMUNITY HOSPITAL
520 W. 1 Street
Los Banos, CA 93635
(209) 826-0591

EOE M/F/H

WANTED
PART TIME
WOMAN

For Manicuring, pedicuring and shampooing.
678-0686

FULL TIME

Cleaning Lady wanted to clean apartments and halls in Des Plaines. Must speak English and have car.
297-4522

POTRZEBNA BARTENDERKA

W średnim wieku na soboty i niedziele. Zgłaszać się osobiście po 4-ej.
5215-19 W. IRVING PARK

KOBIETY do firmy czyszczącej domy. Praca dzienna tylko.....679-0021.

POTRZEBNE PANIE DO OGÓLNEJ PRACY BIUROWEJ

Z doświadczeniem we wszystkich fazach.

Znajomość angielskiego konieczna. Wysokie wynagrodzenie.
Dzwonić po angielsku.
973-7070

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Do Osób Ogłaszających Się w "Dzienniku Związkowym"
Prosimy Sprawdzajcie Swoje Ogłoszenia

Chcielibyśmy sprawdzać każde ogłoszenie by się upewnić, że zostało ono wydrukowane zgodnie z Waszym życzeniem. Niestety, w tak szybkiej i rozległej operacji jaką prowadzimy, jest to niemożliwe do zrealizowania!

Jeśli więc znajdziecie jakiś błąd w Waszym ogłoszeniu lub jeśli ogłoszenie zostanie przeoczone — należy koniecznie powiadomić nas w pierwszym dniu ujawnionego błędu! Zrobimy wtedy korektę tak szybko jak tylko to będzie możliwe w rozkładzie pracy drukarskiej.

Musimy jednak z przykrością uprzedzić, że jeśli błąd drukarski w ogłoszeniu nie zostanie przez Was zauważony w pierwszym dniu i będzie kontynuowany w dalszych wydaniach pisma, wtedy to będzie Wasza własna odpowiedzialność!...

Ustalamy zatem następującą zasadę: Nasze Wydawnictwo nie będzie zobowiązane za jakiekolwiek błędy drukarkie ponosić większych kosztów, niż koszt za pierwszy dzień druku ogłoszenia. Ponadto poprawienie błędów drukarskich będzie ograniczone tylko do tej części ogłoszenia, w której błąd się pojawił. Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności!

Tak więc prosimy uprzejmie — sprawdzajcie sami Wasze ogłoszenia w pierwszym dniu ich pojawienia się w druku i w razie znalezienia błędu drukarskiego — powiadamiajcie nas natychmiast dzwoniąc na Nr.: 286-0141. Z góry dziękujemy za współpracę!

Administracja Dziennika Związkowego
Dział Ogłoszeń

★ Pomoc Domowa

LIVE-IN
HOUSEKEEPER

Highland Park family looking for live-in housekeeper, 5 or 6 days. Must like children, own room and TV. Recent references. MUST SPEAK ENGLISH. Non smoker. Call after 4:00 pm.
831-2390

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez
posiada:
POLONIA
EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee 792-1343

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dziecmi, z zamieszkaniem. Po informacje proszę dzwonić 585-9219 lub 247-9873 po 12-tej w południe.

POTRZEBNE KOBIETY do sprzątania domów. Dzwonić:.....577-9127

★ Praca

SECRETARY
With Steno

Good typing.
Some figure work.
Salary Open
Liberal Co. Benefits.
Exc. Working Conditions.
Near Northwest
CALL 772-4600
Helen Maraldi
An Equal Opportunity Employer M/F

HOUSEKEEPER

Position available for a responsible conscientious individual to clean and maintain large near north apartment. Work during daily hours. Position available immediately. For further information call: Mr. Drost.
824-1122

SPRZEDAWCY

Potrzebni doświadczeni sprzedawcy do firmy prowadzącej sprzedaż hurtową. Wymagana znajomość angielskiego. Wysokie wynagrodzenie.
973-7070

SUPERVISOR NIGHTS

Must speak excellent English.
Call between 3 and 5 p.m.
278-7013
Ask For George.

RETIRED COUPLE

To manage and operate medium size furnished apartment building northwest side. Salary and free furnished apartment. Experience necessary.
Call: 549-1022

HELP WANTED
PART TIME SALES CLERK

Duties include over counter sales and food preparation. Must speak English. 2 nights per week and weekends. Apply in person Tuesday, Wednesday, Thursday 9 a.m. — 2 p.m. only.
HAGEN'S FISH MARKET
5635 W. Montrose

★ Praca Męska

Do Magazynu

Potrzebny doświadczony
MĘŻCZYZNA
DO PRACY W MAGAZYNIE.
Musi odbierać zamówienia (U.P.S.)
Język angielski konieczny.
973-7070

MASARZA

z doświadczeniem przyjmę do pracy. Stała praca, dobra zapłata.
Tel.: 777-6322

★ Praca Męska

MASZYNISTA

Musi umieć operować na tokarce, frezarce i szlifierce
Dobre waunki pracy.
276-1760
4517 W. THOMAS

SUPERVISOR

Wood manufacturing company needs experienced supervisor. Primary responsibilities include machine set-up and supervision of staff of 20-30.
CALL 243-9074

MĘŻCZYZNA

Do pracy na farmie — hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem i wyżywieniem.
Dzwonić Wieczorami
359-4800

POTRZEBNY SZLIFIERZ

Na południowym przedmieściu, do szlifowania wałków i otworów, tylko doświadczony.
Dzwonić i pytać o Frank.
849-4700
9-11 am i 3 pm-6 pm

★ Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM komfortowe 2 pokojowe mieszkanie w Rzeszowie. 342-0881 — dzwonić od 8-mej rano do 2-giej po południu.

★ Rozmaite

NIAGARA FALLS
3 DNI — $85.00.
Odjazd 7.3 • Przyjazd 7.5
AMERPOL™ TRAVEL SERVICE
4722 W. Belmont
Chicago, Illinois 60641 • 545-3443

W PODRÓŻ zabiorę inteligentną osobę, udającą się na Florydę. Wyjeżdżam w dniu 3 lipca.....237-6704

SPRZEDAM MOBILE HOME

Kompletnie umeblowane, 2 sypialnie, stołowy, kuchnia i duża łazienka z pralką i suszarką, w bardzo ładnym ogrodku w Glenview, Ill. Proszę dzwonić 637-1730 do 6:00 po poł. po 6:00 p.m.
729-0969

★ Interesy

POTRZEBNA OSOBA ZNAJĄCA

Dobrze język angielski, obrotna. Wkład niewymagany, od 9 — 1 po poł dzwonić oprocz niedzielę.
278-1150

BAR WITH LIVING QUARTERS

—on premises. Cooking facilities on 4+ acres. 750′ frontage on channel. 23 boat slips.
395-3777 OR 526-8031

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami.....$220.00
Komplety mebli do sypialni...$180.00
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood".....$68
Kanapa i fotel.....$180.00
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka).....$140.00
Telewizja kolorowa.....$360.00
Komplety mebli do kuchni: stół i cztery krzesła "dinette set"...$110.00
Kuchnie gazowe (gas ranges).$260.00
Lodówki lub zamrażacze (freezers).....$260.00
6-cio sztuk. stylowe komplety do jadalni.....$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru.....$105.00
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon.....$520.00

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ Kontraktorzy

POLSKA FIRMA KONTRAKTORSKA
M & R CONSTRUCTION
Wykona szybko, tanio, dokładnie. Każdą pracę w twoim domu. Obicia aluminiowe, dachy, rynny, okna, "porche", kuchnie basementy. Wycena bezpłatna 342-2560

DACHY — FUGOWANIE
OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE
WSZELKIE PRZERÓBKI
Damo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczenia i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ FUGOWANIE

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
998-9460

★ Malowanie

MALOWANIE
Wewnątrz i Na Zewnątrz
WAZA CONSTRUCTION CO.
631-2293 albo 252-6766
BEZPŁATNE WYCENY

★ Lekcje

UŻYWAJĄC LABORATORIUM NAUKI JĘZYKA

Możecie opanować język angielski w ciągu 4 miesięcy. Idealne dla osób pracujących i nie mających czasu uczęszczać do szkoły. Zainteresowani proszę dzwonić i pytać o Ewę.
631-7061
Tel. rano — 12 i wieczorem od 10.

★ Domy

STARSZY OBITY DOM

Z garażem na podwojnej parceli. 5 pokoi, blisko kościoła, 2 bloki do centrum zakupów. W Harwood Heights. $75,000 Dzwonić w języku angielskim.
452-8719 po 7.

3310 N. HARDING, 5 rooms plus. New boiler, hot water tank and roof. Completely remodeled on inside. 269-0048.

MUSI być sprzedany bungalow. 5 pokoi, kryta weranda, garaż na 2 auta. We wspaniałym stanie. Laramie i Diversey.....622-8853

NEW 3 BDRM
BI-LEVEL
506 Pleasant Lane, Des Plaines

1½ ceramic tile ba., lge. fam. rm., full bsmnt, c/a Polish neighborhood, xtra. 90 x 125' vacant lot next dr., cabinet kit. Dishwasher, disposer, patio. $115,000.
STRATFORD BUILDERS 998-4566

OAK PARK
PRZEZ WŁAŚCICIELA

4-pokojowy "cottage". Północny zachód. Kominek, nowy dach. Swieżo malowany na zewnątrz. Możliwość pożyczki na 12.9%. $49,500.
383-7859
Proszę dzwonić w języku angielskim.

★ Do Wynajęcia

DO WYNAJĘCIA umeblowana trójka w basemencie, okolica Fullerton — Cicero. 889-9245

2½ POKOJOWE mieszkanie "studio". Milwaukee-Kimball-Diversey. $135 włączone ogrzewanie i elektryka.
792-2854

5 POKOI do wynajęcia.....763-4262

ŁADNA czwórka z gorącą wodą, $240 depozyt asekuracyjny..... 227-0679

POKÓJ umeblowany na pierwszym do wynajęcia. 3550 N. Lawndale.
583-7235

4 ŁADNE pokoje, ogrzewane. Można oglądać codziennie. 5318 W. Warner. Blisko Laramie i Irving Park.

STUDIO do wynajęcia. Wszystkie urządzenia. Ogrzewanie, gaz i elektryczność włączone. Milwaukee-Pulaski. Tel. 276-2626.

4 ROOMS, heated. 2035 N. Kilpatrick.....622-2271

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Stan Nie Będzie Musiał Wypłacić Należności Szpitalom

Do Rozpoczęcia Nowego Roku Budżetowego

Przedstawiciele szpitali ze stanu Illinois zawarli porozumienie z rzecznikami gubernatora Thompsona polegające na wyrażeniu zgody, aby stan wypłacił szpitalom należące się im pieniądze jako zwrot kosztów za opiekę nad chorymi korzystającymi z Opieki Społecznej i Medicare, w nowym roku budżetowym, który rozpoczyna się w nadchodzący czwartek.

Chodziło bowiem o to, aby bieżący rok budżetowy zakończyć bez deficytu w tych funduszach. W następnym roku budżetowym z kasy stanowej na rzecz szpitali wpłynie dodatkowo 170 mln. dol.

W zamian za ustępstwo szpitali gubernator zobowiązał się znieść z dniem 1 października specjalną agencję "Health Finance Authority", która miała za zadanie kontrolować opłaty pobierane przez szpitale za opiekę nad chorymi.

W ten sposób zapewniono, przynajmniej na papierze, że wydatki w roku następnym nie przekroczą wyasygnowanych na ten cel pieniędzy.

Równocześnie, aby wyeliminować stale figurujący w preliminarzu budżetowym na następny rok fiskalny deficyt, wynoszący 14.2 miliarda dol., proponuje się następujące zmiany oszczędnościowe:

— wydać pozwolenie administracji stanowej na udzielenie bezpłatnego urlopu wszystkim swym pracownikom na 5 dni, co pomoże zaoszczędzić 5 mln. dol.

— Pozwolić administracji na przelewanie funduszy z jednego konta na drugie w miarę zapotrzebowania, pod warunkiem, że przy końcu roku budżetowego fundusze te zostaną zwrócone na konto z którego zostały "pożyczone".

— Wprowadzić zmiany do systemu płacenia za wynajmowanie pomieszczeń dla biur administracji stanowej, dzięki czemu można będzie zaoszczędzić około $50 mln.

— nadal wypłacać pensje policjantów stanowych z funduszu dróg i transportu. Prawo przewiduje bowiem, aby koszty te pokrywane były w roku bieżącym z tzw. funduszu ogólnego.

— Wpłacać na fundusz emerytalny pracowników stanowych raty z r. 1982, nie uwzględniając żadnych podwyżek.

— Podnieść podatki za sprzedaż paliwa do motorów "diesel" (dla ciężarówek).

Są to naturalnie jedynie propozycje, które muszą zostać zatwierdzone przez ustawodawców. Należy pamiętać, że nie pozostało już wiele czasu, bo w myśl planów, obrady Legislatury Stanowej powinny się zakończyć do końca bieżącego tygodnia. Legislatura ma odroczyć swą sesję na okres wakacyjny.

Zmniejszyła Się Liczba Dzieci Na Koloniach i Półkoloniach

W tym roku jak wynika ze wstępnych danych mniej dzieci i młodzieży szkolnej będzie korzystało z kolonii letnich. Przyczyną tego stanu rzeczy jest recesja i ciężka sytuacja ekonomiczna.

Jak podają z Southtown Day Camp, który znajduje się przy 1122 W. 69th ST., liczba dzieci, które zgłosiły się tego roku jest mniejsza o jedną trzecią, niż w roku ubiegłym. Kolonie tutaj odbywają się już od 20 lat. Od innych kierownictw kolonii dochodzą podobne wiadomości. Przeciętnie podaje się, że ilość dzieci zmalała o 10%. Dyrektor kolonii Camp Walden podaje, że po raz piewszy od 24 lat komplet młodzieży na kolonii nie jest pełny. Ceny za pobyt dzieci tutaj mówią same za siebie. Camp Welden oferuje czterotygodniowy pobyt za $1,075, a ośmiotygodniowy pobyt za $2,150. Camp Walden utrzymywany jest z funduszy prywatnych, ponieważ jest własnością indywidualnych ludzi. Niektóre jednak prywatne kolonie otrzymują pomoc finansową.

Hogrefe, który stoi na czele sekcji Illinois American Camping Association powiedział, że wiele rodzin, które są utrzymywane z funduszy federalnych, ma prawo starać się o bezpłatny pobyt ich dzieci na koloniach. Zwykle dzieci ich przyjmowane były na 2 do 3 tygodni na kolonie. W ubiegłym roku były 242 zgłoszenia, natomiast w tym roku liczba podań wzrosła o jedną czwartą.

Stanowy budżet na fundusz kolonii letnich dla dzieci wynosi $644,000, z tego dwie trzecie przekazane zostało dla samego Chicago.

Półkolonie dla dzieci, które są pod nadzorem chicagoskiego dystryktu parków i które są tańsze, stały się bardziej popularne, ale również skorzysta z nich mniej dzieci. Oczekuje się, że na terenie miasta skorzysta z półkolonii od 20,000 do 22,000 dzieci. Zorganizowanych będzie 200 półkolonii. W niektórych terenach miasta, dzieci będą korzystały z bezpłatnych półkolonii, a normalnie opłata za nie waha się od $20 do $35 za 6 tygodni. Wzrosła też liczba chętnych do pracy na koloniach i półkoloniach. Najczęściej są to studenci.

Przed Wyborami w 17 Wardzie Oskarżenia o Handel Głosami

Już dzisiaj w 17 wardzie odbędą się wybory na stanowisko aldermana tej wardy, który będzie reprezentował mieszkańców w Radzie Miejskiej. Miesiąc temu w wyborach nie zdołano zadecydować kto będzie aldermanem, ponieważ żaden z siedmiu kandydatów ubiegających się o to stanowisko nie otrzymał wymaganej prawem większości głosów. Obecnie mieszkańcy będą musieli wybrać z dwóch kandydatów jednego.

Ald. Allan Streeter, który został mianowany na stanowisko aldermana po rezygnacji poprzedniego, stara się o pozostanie na stanowisku, twierdzi jednak, że mayor Byrne prowadzi zdecydowaną kampanię przeciw jego kandydaturze. W poniedziałek wieczorem oskarżył nawet Panią Mayor o usiłowanie przekupienia komitymanów i kapitanów precynktów 17 wardy, aby zapewnili oni przegraną Streeter'a, na korzyść jego oponenta Jewel Friersona.

W ostatnich kilku dniach kampania przedwyborcza w 17 wardzie stawała się coraz ostrzejsza, padały stale poważniejsze oskarżenia jednego kandydata przeciw drugiemu.

Nawet mayor Jane Byrne była wmieszana w pewnym sensie w kontrowersję przedwyborczą, kiedy potwierdziła pogłoski o dochodzeniach prowadzonych przez biuro prokuratora stanowego w sprawach rzekomych przekupstw w jakie miał być wmieszany Streeter. Później biuro prokuratora orzekło, że oskarżenia nie miały żadnych podstaw.

Dzisiaj wyborcy 17 wardy zadecydują kogo chcą, aby ich reprezentował w Radzie Miejskiej. Zwycięzca musi ogrzymać zdecydowaną większość głosów, aby wybory uznane zostały za rozstrzygnięte.

W wielu punktach, gdzie składać będą swe głosy mieszkańcy wardy, specjalne zespoły inspektorów z miejskiej komisji wyborczej będą pilnować, czy nie są łamane przepisy o wyborach. W 17 wardzie większość mieszkańców to Murzyni.

SIDON, LIBAN. — Żołnierze izraelscy korzystając z przerwy w działaniach wojennych, urządzili sobie pranie. Sznurek na bieliznę rozwiesili pomiędzy drzewem a wozem pancernym. (UPI)

PORT HOWARD, FALKLANDY. — Po raz pierwszy od dwóch miesięcy w porcie tym powiewa flaga brytyjska. Uroczyście zawiesili ją żołnierze brytyjscy po zdobyciu portu 16 czerwca br. (UPI)

Trudna Sytuacja Ekonomiczna Dotknęła Również "Great America"

W ciągu pierwszych siedmiu tygodni od otwarcia sezonu w "Great America," parku znajdującego się w Gurnee na obszarze 200 akrowym, liczba zwiedzających gwałtownie zmalała, co spowodowało zwolnienie 55 pracowników w tym miesiącu. Liczba zwiedzających zmniejszyła się, jak podaje zarząd parku, z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej, jak i również warunki pogodowe w tym sezonie nie są najlepsze. Według projektów przypuszczano, że dziennie odwiedzi "Great America" 24,000, co w przybliżeniu dałoby liczbę 3 mln w tym roku. Jednakże, jak się dowiadujemy ilość zwiedzających zmniejszyła się od 25 do 40%.

Zwolnionych z pracy zostało 24 pracowników zatrudnionych na pełny etat, oraz około 30 pracowników półetatowych. Nie dotknięci zwolnieniami zostali pracownicy sezonowi, których jest tutaj 3,000 i którzy zatrudnieni są do obsługi wszelkiego rodzaju rozrywek, sprzedają jedzenie, prowadzą sklepy z pamiątkami i zajmują się obsługą przedstawień.

Kierownictwo "Great America" jest jednak pełne optymizmu, że sytuacja poprawi się w lipcu i sierpniu, kiedy większość ludzi korzystać będzie z urlopów.

Przedstawiciele Gurnee podają, że w zeszłym roku dochód z parku wynosił $1 milion. Około $650,000 pochodziło z podniesionego podatku za bilety wstępu, a resztę dochodu otrzymano ze sprzedaży i podatku od własności. Słaba sytuacja finansowa "Great America" dotknie więc i Gurnee.

Z innych miejscowości donoszą również, że sytuacja finansowa nie jest najlepsza. I tak z Dundee, gdzie znajduje się Santas Village, donoszą, że liczba zwiedzających zmniejszyła się z 5%, jedynie w ostatnie weekend, sytuacja uległa poprawie. W Kiddieland, który znajduje się w Melrose Park, liczba zwiedzających zaczyna wzrastać od 5 do 6%. Jednakże w obu tych parkach ceny biletów wejściowych są mniejsze niż w Great America. W Santas Village cena biletów wejściowych są mniejsze, niż w Great America. W Santas Village cena biletu wejściowego wynosi $5.95, natomiast w Kiddieland bilet wejściowy kosztuje $0.75.

Plany Reorganizacji w Chicagoskiej Straży Pożarnej

Fire Commissioner Willam R. Blair i jego główni doradcy odbyli konferencję w ubiegłym tygodniu w celu rozpatrzenia szczegółów planu reorganizacji departamentu straży pożarnej.

Zmiany jakie będą przeprowadzone w departamencie straży pożarnej, to między innymi zredukowanie liczby batalionów z 26 do 24, równocześnie będzie zmniejszona liczba komendantów batalionów. Jeśli chodzi o dalszą reorganizację, nie mówi się o przenoszeniu strażaków, czy zamykaniu remiz strażackich. Będzie to tylko praca reorganizacyjna polegająca na usprawnieniach pracy departamentu. Zmiany będą jedynie na stanowiskach komendantów dwóch batalionów, batalionu 10 i 22.

Batalionowi 10 podlegają tylko dwie remizy strażackie i cztery kompanie, natomiast batalion 22 posiada siedem remiz strażackich i jedenaście kompanii. Niektóre remizy strażackie posiadają kwatery dla więcej, niż jednej kompanii.

W związku z reorganizacją, departament straży pożarnej zachowa, jak obecnie 6 dystryktów. Pięć z tych dystryktów będzie, jak obecnie zajmowało się ochroną terenów miejskich, a jeden działający na terenie lotniska O'Hare. Oczekuje się, że kilka niewiele znaczących zmian, na stanowiskach w straży pożarnej będzie przeprowadzonych.

Dwa miesiące temu, Blair dokonał promocji pięciu nowych komendantów oraz 130 mniejszych rangą strażaków na wyższe stopnie.

Przedstawiciel departamentu straży pożarnej powiedział, że reorganizacja administracji nie jest rezultatem jakichkolwiek rozmów prowadzonych z konsultantami z zewnątrz. Reorganizacji administracyjnej może dokonywać sam superintendent straży pożarnej.

William Blair został superintendentem straży pożarnej w Chicago w sierpniu 1980 r. na miejsce zmarłego Richarda G. Albrecht. Był on poprzednio asystentem "fire chief" w Los Angeles.

Blue Cross Oskarżona

Firma ubezpieczeniowa Blue Cross została oskarżona przez prokuratora stanowego Ty Fahner o niezapłacenie kosztów leczenia szpitalnego pacjentów, którzy jednocześnie podlegali opiece Departamentu Opieki Społecznej.

Okazało się bowiem, że niektórzy pacjenci Opieki Społecznej ubezpieczeni byli również przez Blue Cross, ale firma ta nie zapłaciła nawet części kosztów ich leczenia. Wszystkie koszty zostały pokryte z funduszu Departamentu Opieki Społecznej. Oblicza się, że firma ubezpieczeniowa winna jest Departamentowi co najmniej 3 miliony dolarów.

Obecnie trudno jest udowodnić oskarżenie, ponieważ Blue Cross odmawia ujawnienia listy ubezpieczonych przez siebie osób. Jest jednak nadzieja, że nakaz sądowy zmusi firmę do ujawnienia nazwisk osób, które ubezpiecza.

Zanieczyszczenie Powietrza

W poniedziałek zanotowano na terenie metropolii chicagoskiej, szczególnie zaś w śródmieściu, niebezpieczne duże zanieczyszczenie atmosfery tlenkiem węgla. Specjalna agencja ochrony środowiska ostrzegła mieszkańców, szczególnie tych, którzy mają problemy z oddychaniem, aby starali się, jak najmniej przebywać na powietrzu i wystrzegali się wysiłku fizycznego.

Specjaliści mają nadzieję, że dzisiaj sytuacja ulegnie polepszeniu, ponieważ spodziewane są wiatry, które pomogą "rozwiać" zagęszczenie trujących cząsteczek chemicznych w atmosferze.

Skazani Na Więzienie

Trzej mężczyźni z Chicago otrzymali wyroki więzienia za napad na dom i atak seksualny jego mieszkanki i matki trojga dzieci. 23-letni Norman Bonds, zamieszkały w południowej stronie miasta, został skazany na 30 lat więzienia; Sammy Gibson, który w chwili napadu miał lat 26, był sądzony jak osoba dorosła i również został skazany na 30 lat więzienia. Trzeci oskarżony — James Burdine, lat 19, otrzymał wyrok 15 lat więzienia.

W lipcu ubiegłego roku, wdarli się oni do mieszkania w południowej stronie miasta, gdzie 30-letnia matka mieszkała z trojgiem dzieci, sterroryzowali ją przy użyciu broni, ukradli pieniądze, znaczki żywnościowe i biżuterię. 11-letni syn kobiety zidentyfikował napastników.

Negocjacje w Celu "Uratowania" Finansów RTA i Rady Szkolnej

Dzienniki anglojęzyczne donoszą, że w Springfield podjęto negocjacje na wysokim szczeblu mające na celu zapewnienie pewnych zasadniczych rozwiązań finansowych dla dwóch agencji: RTA i chicagoskiej Rady Szkolnej.

W obradach biorą udział ustawodawcy reprezentujący obie partie oraz przedstawiciele administracji stanowej, reprezentujący Gubernatora.

Spodziewanym jest, że jeszcze przed odroczeniem obrad Legislatury, które ma nastąpić 30 czerwca, ustawodawcy zadecydują o przyznaniu pewnych szczególnych przywilejów dla wspomnianych dwóch instytucji.

Zarówno RTA, jak też szkolnictwo chicagoskie mają poważne trudności finansowe. W obu wypadkach przewidywane są duże deficyty, jeśli nie znajdą się dodatkowe fundusze.

Z omawianych propozycji najprawdopodobniej większość otrzyma poparcie ustawodawców, szczególnie, jeśli dojdzie do obopólnych ustępstw.

Przewiduje się:

• Udzielić pozwolenia chicagoskiej Radzie Szkolnej na podwyższenie opodatkowania bez konieczności uzyskiwania zgody ustawodawców. Chodzi tu o podwyższenie podatków na rzecz szkół o 57 mln dol. Pieniądze te wykorzystywane będą na opłacenie funduszu emerytalnego, ponieważ obecnie nie ma na ten cel pieniędzy.

• Obniżyć sumę "rezerwy," jaką obowiązana jest mieć w kasie Rada Szkolna. Chodzi o obniżenie sumy 20 mln dol. do 2 mln dol. Pozwoli to na wykorzystanie dodatkowych funduszy "zwolnionych" z rezerwy.

• Udzielić pozwolenia Radzie Szkolnej na wykorzystywanie funduszy uzyskanych dzięki sprzedaży realności na wydatki związane z opłacaniem kosztów administracyjnych.

W wypadku RTA proponuje się pozwolić tej agencji na sprzedanie obligacji wartości 100 mln dol. Pieniądze te będą bardzo potrzebne, szczególnie w jesieni, kiedy, jak wskazują dane, zabraknie gotówki.

W zamian za powyższe ustępstwa ze strony republikanów, demokraci mają się zobowiązać odstąpić od dotychczasowych swych opinii, co do budżetu stanowego, który wchodzi w życie już 1 lipca br. Chodzi o wyrażenie zgody na poważne cięcia budżetowe, zaproponowane przez Gubernatora.

Policjanci Chicagoscy Otrzymają Podwyżki Pensji w Wysokości 4.5%

Już w najbliższy czwartek, czyli z dniem 1 lipca, policjanci chicagoscy, zgodnie z umową, jaką zawarli z administracją miasta, otrzymają podwyżki uposażeń dochodzące do 4.5% dotychczasowych zarobków.

Wprawdzie umowa została podpisana przez przedstawicieli policjantów — reprezentujących patrolowych i podoficerów, mayor Jane Byrne zapewniła oficerów, że mimo braku umowy, oni również otrzymają podwyżki.

Chociaż podwyższenie zarobków, jakie otrzymują pracownicy administracji miejskiej nie powinno być niczym nadzwyczajnym, najbliższa podwyżka, jaką otrzymują policjanci jest o tyle ważna, że została uzyskana na podstawie kontraktu, jaki podpisano z miastem. Dotychczas nikt z pracowników miejskich nie podpisywał oficjalnej umowy. Zarówno policjanci, jak też strażacy chicagoscy mają po raz pierwszy rzeczywisty, formalny kontrakt z miastem.

Lipcowa podwyżka płac dla policjantów oznacza, że każdy z nich będzie zarabiał przynajmniej $12.40 na godzinę, czyli $25,782 rocznie. Następna podwyżka uposażeń przysługuje policjantom w grudniu. Grudniowa wynosić będzie 5.5%, czyli, że policjanci zarabiać będą przynajmniej $13.73 na godzinę, a $28,560 rocznie.

Znacznie wcześniej podobny kontrakt o pracy zawarli z administracją miasta strażacy. W chwili gdy zostaną wprowadzone w życie wszystkie podwyżki, na które się zgodzono, zarówno policjanci, jak strażacy będą otrzymywać jednakowe wynagrodzenie, zupełnie tak, jak to było dotychczas. Obecnie strażacy zarabiają nieco więcej, niż policjanci.

Zwrócono uwagę na to, że strażacy pracują więcej godzin tygodniowo, niż policjanci. Przeciętny tydzień pracy strażaka składa się bowiem z 46.7 godzin pracy, kiedy tydzień policjantów stanowi się 40 godzin.

Przedstawiciel związku zawodowego strażaków oświadczył, że będą prowadzone starania o to, aby wyrównać liczbę godzin przepracowanych przez strażaków do godzin policjantów.

Wzrasta Zasolenie Wody Jeziora Michigan

Jak podaje Environmental Protection Agency (jest to raport władz federalnych), poziom groźnego środka chemicznego PCB w wodach jeziora Michigan zmniejszył się. Zwiększył się natomiast poziom sodu i chlorku. Są do chemikalia, które powodują zwiększenie się zasolenia wody. Oczyszczanie naturalne wody w jeziorze następuje raz na sto lat. Wobec tego środki chemiczne w wodzie jeziora gromadzą się przez okres bardzo długi i dlatego ich stężenie jest bardzo wielkie.

Z badań jakie przeprowadzono kilka lat wcześniej wynikało, że ilość chlorku w wodzie jeziora podwoiła się w latach 1960 do 1977. Nastąpił wzrost ilości chlorku o wiele szybciej, niż w ostatnich 100 latach.

Słona woda powoduje wzrastanie czerwonych i niebiesko-zielonych alg, które z kolei zagrażają życiu innych roślin wodnych, którymi żywią ryby, a tym samym zagrażają życiu ryb.

Z badań przeprowadzonych w latach 1976-77 wynika, że ilość PBC zmalała z 22 miligramów w roku 1974, do 10 miligramów w roku 1979 w badanej próbe wody. O 50% zmalało zatrucie ryb w jeziorze przez ścieki z przemysłu chemicznego. Poziom fosforu (w badanej próbe wody) obniżył się z 8 mikrogramów w roku 1976, do 5.6 mikrogramów w roku 1977, jest to spadek o 30% w ciągu jednego roku.

Poziom chlorku (w próbce wody) wynosił w 1977 roku 8.2 miligramów, natomiast w roku 1960 wynosił 6 miligramów. Nastąpił wzrost o 25%. Poziom sodu w latach 1976-77 wynosił 4.8 miligramów. Nastąpił tutaj wzrost o 40% w stosunku do roku 1955. Wzrost poziomu chloru i sodu spowoduje konsekwencje biologiczne — zasolenie wody jeziora. Kiedy osiągną one 250 miligramów (w badanej próbce), poczuje się słoność wody. Jeśli wzrost poziomu chloru i sodu będzie następował w tym tempie jak obecnie, poczuje się słoność wody dopierto za 2,420 lat.

Aresztowany Za Pobicie Dziecka

32-letni Walter Hemingway został aresztowany w niedzielę wieczorem i oskarżony o pobicie dziecka. Jednoroczny Olumite Adeshina znajduje się w ciężkim stanie zdrowia w Michael Reese Hospital. Olumite rodzice są studentami i dziecko od poniedziałku do piątku przebywało w domu "babysitter." W ostatni czwartek "babysitter" zostawiła dziecko pod opieką swego przyjaciela, a sama pojechała do Peorii. Hemingway pobił dziecko za to, że płakało. Dzieci "babysitter," kiedy powróciły do domu stwierdziły, że dziecko ma trudności z oddychaniem, zawiadomiły o tym szpital i policję.

Plaże Otwarte

W piątek oficjalnie otwarto 42 plaże znajdujące się w obrębie Chicago. Oznacza to, że każda z tych plaż będzie miała ratownika i w ten sposób zapewni się bezpieczeństwo plażowiczów. Plaże oficjalnie otwarte będą codziennie w godzinach od 9:00 rano do 9:30 wieczorem.

Otwarto również 80 basenów na terenie miasta. Godziny otwarcia basenów są te same co plaż.

Ława Przysięgłych Obraduje

W procesie 10 policjantów chicagoskich pod nazwą "Marquette 10", obraduje ława przysięgłych. Ława przysięgłych rozpoczęła swoje narady w sobotę. Obrady jej trwały przez 24 godziny i nie przyniosły, jak narazie, rezultatu. Na dzisiaj spodziewane są dalsze obrady. Ława przysięgłych zdecyduje czy policjanci są winni zarzucanych im czynów, czy uniewinni ich.